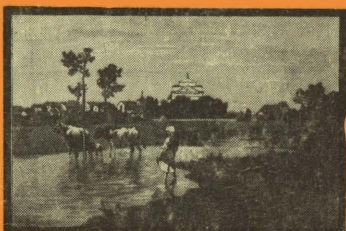
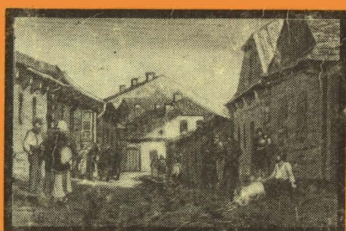
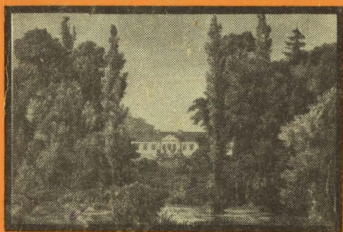
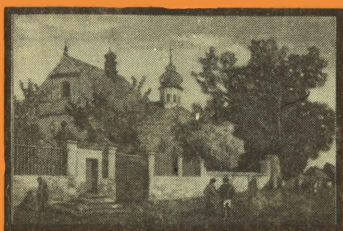


ZABYTKI WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO W DRZEWORYCIE II POŁOWY XIX WIEKU



Antoni Jodłowski

Zabytki województwa bialskopodlaskiego w drzeworycie II połowy XIX wieku

Biała Podlaska 1990 Muzeum Okręgowe

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 152290000002

XIV Jod

REGIONALIA



99468

Wstęp

Publikacja adresowana przede wszystkim do masowego odbiorcy z regionu białkopodlaskiego, omawia tylko te obiekty, które w 2 połowie XIX wieku zostały uwiecznione na drzeworytach ze względu na swe wartości artystyczne lub historyczne.

Z zachowanych drzeworytów wynika, że niektóre zabytki dotrwały do naszych czasów w nieznacznie tylko zmienionej postaci — przykładem mogą być: pałac w Cieleśnicy, oficyny pałacowe w Janowie Podlaskim i pałac w Konstantynowie. Inne natomiast przestały już istnieć. Należą do nich między innymi, pałac Radziwiłłów w Białej Podlaskiej i dwór w Witulinie. Były one owocem trudu wielu ludzi — tych, którzy wypracowywali fundusze na ich realizację i tych, którzy je wznosili.

Drzeworyty również powstawały zespołowo. Rysunek zabytku, który miał być uwieczniony, wykonywał zazwyczaj, na kartonie, jeden z bieglejszych rysowników. Później rysunek przenoszony był przez rytownika na sztorcową powierzchnię klocka drewnianego (z buku, bukszpanu lub gruszy). Powierzchnię sztorcową uzyskiwano, tnąc drewno w poprzek słojów, co dawało niezwykłą trwałość. Wykonany na takiej powierzchni drzeworyt można było powielać w tysiącach egzemplarzy, co też czyniono, drukując takie czasopisma, jak „*Tygodnik Ilustrowany*”, „*Kłosy*”, „*Biesiada Literacka*” i „*Wędrowiec*”.

Drzeworyty 2 połowy XIX wieku miały groźnego konkurenta — fotografię, tańszą i wiarygodniejszą, ale przy ówczesnym stanie możliwości fotograficznych, pomijającą szczegóły. Chcąc wygrać walkę konkurencyjną, drzeworytnicy starali się, by rysunek uwieczniony na klocku był precyzyjniejszy i bardziej szczegółowy niż fotografia; stąd też poziom drzeworytów tego okresu jest niezwykle wysoki.

U schyłku XIX wieku czasopisma ilustrowano już metodą offsetową, natomiast drzeworyt jako jedna z technik artystycznych, przeniósł się do pracowni artystów.

Twórcą znacznej części prezentowanych w katalogu drzeworytów, a także ich opisów, jest nieznaną dotychczas literaturze naukowej podlasiąnin, Józef Łoski. Urodził się w 1827 roku w rodzinie ziemiańskiej, w Kostomłotach (obecnie miejscowość ta znajduje się w woj. białkopodlaskim). Jako archeolog z wykształcenia, a historyk-reporter z zamiłowania, w latach 1876–1878 współpracował z „*Tygodnikiem Ilustrowanym*” i „*Kłosami*”. Od 1856 do 1883 roku związany był także z „*Biblioteką Warszawską*”, w której opublikował następujące rozprawy: *Genealogia portretowa Sapiechów w Kodniu* (1856); *Cerkiew zamkowa w Kodniu* (1857); *Biblioteka i Muzeum Świdzińskiego* (1857); *Wojciech Jakubowski, marszałek polny wojsk francuskich* (1873); *Pomnik Jana Sobieskiego* (1880); *Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII w.* (1877–1880); *Jan Sobieski i jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki* (1883). Zmarł około 1887 roku w Warszawie, gdzie prawdopodobnie, został pochowany.

Zabytkami Podlasia interesował się też Walery Brochocki. Był dobrym malarzem i rysownikiem, zajmował się także drzeworytem. Jego prace są co prawda mniej szczegółowe niż drzeworyty Łoskiego, ale bardziej malownicze i godne uwagi, choćby ze względu na interesujący nas temat. O Walerym Brochockim wiemy znacznie więcej. Urodził się 15 grudnia 1847 roku we Włocławku. Po śmierci ojca został oddany do Szkoły Kadetów w Moskwie. Miał wtedy dziesięć lat. W roku 1866 wstąpił do warszawskiej Szkoły Rysunkowej, w której przez dwa lata studiował malarstwo pejzażowe pod kierunkiem C. Breslauera. Ukończył szkołę jako jeden z najzdolniejszych uczniów i w 1869 roku wyjechał na dalsze studia do Monachium. Tam również studiował malarstwo pejzażowe, pod okiem A. H. Liera i rysunek u A. Anschütza. Brał także udział w miejscowych wystawach, zdobywając duże powodzenie wśród odbiorców i handlarzy obrazów. W 1873 roku uzyskał medal na Powszechnej Wystawie w Wiedniu za obraz *Obozowisko cyganów*. W tym samym roku wyjechał z Monachium do Paryża, gdzie malował pejzaże z okolic Fontainebleau. Zdradzały one wpływy C. F. Daubignego. W pięć lat później przeniósł się do Algerii, by tam namalować panoramę na zlecenie francuskiego towarzystwa kolonizacyjnego. W 1888 roku wrócił do Polski i osiedlił się w Warszawie, skąd często podróżował do Besarabii, na Litwę i Podole. Ulubionym miejscem jego wycieczek były jednak okolice Izbicy nad Wieprzem w woj. lubelskim. Po drodze zaglądał też na Podlasie, stąd też w zbiorach jego drzeworytów znalazły się zabytki z Białej Podlaskiej i dzielnice żydowskie z Międzyrzecza Podlaskiego. Walery Brochocki zmarł w Warszawie 13 września 1923 roku.

Za zdolnego malarza, który dostarczał drzeworytnikom projekty i był związany z Białą Podlaską, należy uważać Franciszka Wastkowskiego.

Prezentowane w katalogu drzeworyty rytowali tacy twórcy, jak: S. Antoszewicz, M. Wiśniewski, P. Boczkowski, J. Krajewski, L. Nowakowski, K. Pomianowski i inni.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. OPAŁEK M. *Drzeworyty w czasopiśmie polskich XIX stulecia*. Wrocław 1949.
2. *Słownik artystów polskich*. T. 1. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 236
3. WERNER J. *Podstawy technologii malarstwa i grafiki*. Warszawa-Kraków 1981 s. 114-115
4. *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*. T. 15-16, Warszawa 1911 s. 32

BIAŁA PODLASKA

W połowie XV wieku na rzeką Krzną została założona osada. Terytorialnie wchodziła ona w skład województwa brzeskiego, należącego w tym czasie do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Za legendarnego założyciela późniejszego miasta uważa się Piotra Janowicza Białego (zm. 1498 r.), wojewodę trockiego i hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, od którego miejscowość zaczęto nazywać nazwą Biała. Pochodzący z 1481 roku dokument zaświadcza, że osada prawnie należała do Jana Jerzego Illnicza.

W pierwszej ćwierci XVI wieku władał nią możnowładczy ród litewski Illniczów, a jej ówczesnym właścicielem był Grzegorz Iwanowicz Illnicz, marszałek wielki litewski, posiadacz dóbr w Białej i fundator pierwszego drewnianego kościoła w tej miejscowości w latach 1520 - 1525. W tym czasie osada przeszła jako spadek do Stanisława Szczęsnego Illnicza i jego siostry, Hanny z Illniczów Kiszczny. Wystawiony przez nią 13 stycznia 1536 roku akt podziału Białej na rzecz siostry Anny zaświadcza, że wówczas nie było tu jeszcze zamku. Ostatni z rodu Illniczów — Jerzy, syn Szczęsnego i Zofii z Radziwiłłów, wojewoda brzeski, 25 sierpnia 1569 roku sporządził testament, na mocy którego właścicielem jego rozległych dóbr w Sławatyczach, oraz połowy dworu w Białej został Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” (1549 - 1616), ordynat nieświeski, marszałek wielki litewski i wojewoda wileński. Drugą połowę dworu wraz z osadą „Sierotka” nabył później u Barbary z Chodkiewiczów, wdowy po Mikołaju Kiszce. Jednak prawnym właścicielem całych dóbr stał się dopiero po śmierci Jerzego Illnicza, w 1583 roku. Dlatego też jedna z pierwszych radziwiłłowskich fundacji w Białej (rozbudowa zboru ariańskiego na kościół św. Anny) miała miejsce dopiero po tej dacie. Po śmierci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” dobra przeszły na własność jego syna, Aleksandra Ludwika Radziwiłła, który 18 kwietnia 1622 roku zawarł umowę z muratorem lubelskim Pawłem Negroni o budowę w Białej pałacu według własnego projektu. Zbiegło się to z nadaniem osadzie praw miejskich. Budowę pałacu ukończono w latach trzydziestych, jednak wykańczanie jego wnętrza i ich zdobienie trwało do końca XVII wieku.

W czasie budowy pałacu ksiądz Krzysztof Ciborowicz Wilski, kanonik katedralny łucki i oficjał podlaski, ustanowił w 1628 roku fundację „Akademii Bialskiej”

Aleksander Ludwik Radziwiłł wchodził kolejno w trzy związki małżeńskie: z Teklą Wołowiczówną, Katarzyną Tyszkiewiczową i Lukrecją Marią ks. Strozzi. Z pierwszej miał syna Michała Kazimierza, późniejszego ordynata nieświeskiego i ołyckiego, wojewodę wileńskiego i podkanclerza litewskiego, który — ożeniony z Katarzyną z Sobieskich, siostrą Jana III Sobieskiego — władał dobrami w Białej aż do śmierci. W 1671 roku wraz z żoną ufundował w Białej kościół pod wezwaniem św. Antoniego i przylegający doń klasztor reformatów. Wzbogacił także pałac swego ojca o dwie wieżyczki, łącząc je galeriami arkadowymi.

Po śmierci Michała Kazimierza Radziwiłła dobrami bialskimi zarządzała jego żona, a po niej ich syn, Karol Stanisław Radziwiłł, mąż

Anny z Sanguszków. Z ich inicjatywy powiększono zespół pałacowy o oficynę zachodnią, dwie frontowe i wieżę, która została połączona półkoliście szczył z bramą wjazdową.

Karol Stanisław Radziwiłł opowiadał się za stronnictwem Sasów, za co w 1706 roku wojska króla szwedzkiego Karola XII zajęły miasto i spaliły zamek. Odbudową zniszczonej rezydencji zajęła się już Anna z Sanguszków Radziwiłłowa.

W 1738 roku założyła ona farfurnię pięknie zdobionych, fajansowych serwisów stołowych oraz szpalernię, w której tkano kilimy i obicia do komnat. Ufundowała wraz z synem, Michałem Kazimierzem Radziwiłłem „Rybeńko” kościół i klasztor bazylianów w 1740 roku. Po jej śmierci dobra bialskie odziedziczył dziwak i okrutnik, Hieronim Florian Radziwiłł, który w Białej i Nieświeżu utrzymywał sześciotysięczne prywatne wojsko. Ponieważ interesował się teatrem, złożył w Ciciboŕze Cadetenhaus — szkołę aktorską prowadzoną przez Henryka Cybulskiego, oraz przebudował dach pałacu tak, by można było urządzić tam salę teatralną. Po jego śmierci dobra przejął Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”, a po nim jego syn, słynny anegdociarz i zapalony myśliwy, Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”.

W latach 1787-1788 miasto odwiedziły trzy groźne pożary oraz burza, która zniszczyła i zatopiła okoliczne plony. Prawdziwą klęską były jednak późniejsze przemarsze obcych wojsk. W okresie powstania kościuszkowskiego przez miasto ciągnęły w stronę Warszawy carskie wojska pod dowództwem generała Suworowa. Koszt ich wyżywienia i zakwaterowania musieli pokryć mieszkańcy Białej. W styczniu 1796 roku wkroczyli tu Austriacy i ustąpili dopiero przed 1806 rokiem. Utworzono wówczas Księstwo Warszawskie, w skład którego wszedł były „Cyrkuł bialski” jako część składowa departamentu siedleckiego. W tym czasie ostatnim właścicielem zamku w Białej był Dominik Radziwiłł, a później jego córka Stefania. Po odwołcie Napoleona Bonapartego z niefortunnej wyprawy moskiewskiej w 1812 roku Rosjanie ponownie zajęli miasto i obłożyli je kontrybucją. W trzy lata później Biała Radziwiłłowska weszła w skład Królestwa Polskiego i stała się siedzibą władz tzw. Obwodu bialskiego. Po upadku powstania listopadowego utworzono w 1837 roku gubernię podlaską i lubelską, które połączono w 1844 roku. Od tej pory miasto zaczęto nazywać Białą Podlaską. Upadek powstania styczniowego w 1863 roku spowodował postępującą polskich szkół i urzędów.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku miasto było prywatną własnością księcia Hohenlohe. W tym czasie został rozebrany był pałac Radziwiłłów, a z pozyskanej cegły wybudowano kilka kamienic i sklepów przy dzisiejszym Placu Wolności.

W 1872 roku miasto liczyło 7.018 mieszkańców. Ich ilość w 1939 roku wynosiła już 20.743. W tym czasie istniały tu już liczne zakłady przemysłowe. Największe z nich to Podlaska Wytwórnia Samolotów, Zakłady Przemysłu Drzewnego H. B. Raabego i Turboparowa Elektrownia Miejska.

W dniu 9 września 1939 roku do miasta wkroczyły wojska niemieckie i okupowały je aż do 26 lipca 1944 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej Biała Podlaska stała się siedzibą władz powiatowych. Nastąpił okres wzmożonej rozbudowy i uprzemy-

słowienia. Do najpoważniejszych przedsięwzięć, które zmieniły oblicze miasta, należy zaliczyć dzielnice mieszkaniowe „Piastowskie”, „Mikołaja Kopernika”, „Osiedle Centrum”, „Osiedle Młodych” i „Osiedle Jagiellońskie”, a także takie obiekty przemysłowe, jak: Zakłady Przemysłu Wełnianego „Biawena”, Zakłady Bialskich Fabryk Mebli, Zakład Spółdzielni Inwalidów „Elremet” i inne. Wybudowano też Akademię Wychowania Fizycznego, nowy szpital, kilka szkół, przedszkoli, domów kultury, kino i amfiteatr. Od roku 1975 Biała Podlaska jest siedzibą władz wojewódzkich.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. GÓRNY B.: *Monografia powiatu bialskiego*. Biała Podlaska 1939.
2. NARTOWSKI W.: *Karty z przeszłości Białej Podlaskiej*. Biała Podlaska 1928.
3. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 1. Warszawa s. 168, 170.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY

Pierwszy kościół w Białej pod wezwaniem Panny Marii i św. Jadwigi (późniejszy pod wezwaniem św. Anny) ufundował ówczesny właściciel osady, Grzegorz Iwanowicz Illnicz. Świątynię wzniesiono w latach 1520-1525 z drewna toteż w jakiś czas później, kiedy miejscowy proboszcz Hieronim Piekarski przeszedł na arianizm, a po jego śmierci w 1556 roku parafię przejął katecheta miejscowej szkoły sekciarskiej, Jan Falkoniusz — świątynia spłonęła. Na jej pogorzelisku, w roku 1572 arianie wzniesli zbor. Budowla rzutowana była na planie prostokąta murowana z cegły, a proporcje jej bryły znacznie wyciągnięto ku górze. Zrąb nakryto stromym, dwuspadowym dachem, natomiast ściany w narożach i między ostrołukowymi oknami wzmocniono szkarpami przyporowymi. W sumie była to budowla o konstrukcji gotyckiej (szkarpy przyporowe, okna zamknięte łukiem ostrym), niewielka i bardzo prosta, a zważywszy na czas budowy — stylistycznie zapóźniona.



Widok na kościół pod wezwaniem św. Anny w Białej Podlaskiej. Rytował L. Nowakowski. „Tygodnik Ilustrowany” 1872 II półr. s. 53.

Niedługo arianie cieszyli się nowym przybytkiem, bo już w 1595 roku Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, znany zwolennik katolicyzmu, kazał go przysposobić na kościół. Bryłę zboru potraktowano jako korpus, do którego od strony wschodniej dobudowano zamknięte półkoliście prezbiterium i przylegające doń z obu stron zakryście. Wnętrze wyposażono w chór. Przebudowę ukończono w 1603 roku. Jej uwieńczeniem była konsekracja, na której kościół otrzymał wezwanie św. Anny. W 1625 roku do korpusu od strony północnej dobudowano kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej. Była to inicjatywa Tekli Anny z Wołłowiczów, pierwszej żony Ludwika Aleksandra Radziwiłła. Pierwowzoru tego przedsięwzięcia należy szukać w tzw. grupie kaplic kopułowych, które swoją ideę wywodzą z dzieła Bartolomea Barreciego — Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Wystrój wewnętrzny naszej kaplicy jest jednak znacznie późniejszy niż jej erekcja. Znamcy przedmioty, oceniając rodzaj i klasę artystyczną stiuków uważają, że sceny z życia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zostały wymalowane w kopule około 1700 roku. W tym czasie miała

miejsce dalsza barokizacja wnętrza fary i jej fasady. Była to inicjatywa Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, która „*farę in Alba Dukalis z gruntu odnowiła, wieżami, dachówką, ołtarzami, obrazami pięknymi, srebrami, aparatem bogatym każdego koloru ubogaciła, bractwo różańcowe ufundowała*” (przemówienie pośmiertne na cześć zmarłej wygłoszone przez jezuitę, Piotra Dunina).

Inny informator podaje, że dary księżnej — kielichy mszalne i srebrna monstrancja w kształcie orła (zapewne radziwiłłowskiego) — zostały skradzione około 1850 roku.

W połowie XVIII wieku przy farze, od strony południowej, wzniesiono późnobarokową kaplicę — wierną replikę wcześniejszej, zbudowanej od strony północnej — dzięki czemu świątynia otrzymała w rzucie plan krzyża łacińskiego. Po śmierci ostatniego z Radziwiłłów, Karola Stanisława „Panie Kochanku”, i burzliwych latach insurekcji kościuszkowskiej, kościół znajdował się w stanie postępującej ruiny.

W roku 1810 za proboszcza Bartłomieja Radziszewskiego, sporządzono kosztorys naprawy kościoła, z którego wynikało, że wskutek licznych dziur w pokryciu należy wymienić kilka całkowicie przegniłych belek wiązania dachowego, zrekonstruować od nowa wieżyczkę środkową i dwie boczne na kaplicach, oraz uzupełnić znaczną liczbę brakujących dachówek.



Kościół pod wzwaniem św. Anny w Białej Podlaskiej. Rysował W. Brochocki, rytował L. Brochocki „*Biesiada Literacka*” 1888 II półr. s. 305.

Naprawę mieli sfinansować parafianie. Zubożona licznymi wojnami ludność nie była jednak w stanie zrealizować tego przedsięwzięcia. W czasie deszczu w kościele tworzyły się kałuże, w zakrystiach zaciekały ornaty, a drzwi do jednej z nich zapierane były drągiem. Zamurowane do połowy okna i odarte z tynku mury porastała trawa i krzewy.

W 1873 roku ówczesny rząd wyasygnował na remont kościoła 3.827 rubli srebrem i 56 kopiejek. Resztę kosztów mieli pokryć parafianie. Odbłyło się to kosztem najbiedniejszych, ponieważ ustalono składkę „nie z gruntu, ale od dymu”. Renowację kościoła przeprowadzono w 1874 roku. Dawny ganek na słupach zastąpiono neorenesansową kruchtą, zapewne według projektu architekta Pawłowskiego, głównego nadzorca prac restauracyjnych, projektodawcy i częściowego fundatora bramy cmentarnej wraz z ogrodzeniem.

Ostatnia restauracja świątyni miała miejsce w roku 1986. Zregotycyzowano wówczas okna, pobielono wnętrze, położono nowe tynki i odnowiono detal architektoniczny. W czasie prac odkryto zamurowany otwór drzwiowy. Znajdował się on poniżej zachodniego okna południowej kaplicy. Odsłonięto ponadto cały szereg szczegółów konstrukcyjnych oraz sposoby wiązania murów.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. PUTKOWSKA J.: *Sprawozdanie z wakacyjnej praktyki studenckiej przeprowadzonej przez Katedrę Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w roku 1963*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” R. 13: 1968 z. 3. s. 399 - 347.
2. *Wiadomości o kościele św. Anny z 1874 roku*. „Przegląd Katolicki” 1847 s. 263 - 267
3. *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo białkopodlaskie*. Pod red. Hanny Krzyżanowskiej. Warszawa 1984.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO

Kościół reformatów pod wezwaniem św. Antoniego i znajdujący się przy nim klasztor ufundowała w 1671 roku Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa i jej mąż Michał Kazimierz Radziwiłł. Jednak umowę na wybudowanie zespołu kościelno-klasztornego fundatorka sporządziła z muratorem warszawskim Andrysem Huberem dopiero w 1682 roku. W sześć lat później kościół był już gotowy.



Widok na tak zwany kościół św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Rysował T. Dziedzic, rytował monogramista „F.W.”, „Tygodnik Ilustrowany” 1871 I półr. s. 160.

Świątynia składa się z prostokątnie zamkniętego prezbiterium, nieco szerszej, dwuprzęsłowej nawy i dwu par wgłębnych kaplic, z których pierwsza od zachodu jest dwukrotnie wyższa od pozostałych. Miała ona być kaplicą grobową bialskich Radziwiłłów. Wnętrze nawy podzielone zostało solidnymi półkolumnami na pilastrach w porządku kompozytowym. Jako system artykulacji wykazuje pewne pokrewieństwo z elewacją Wilanowa, stąd też projekt kościoła wiąże się z architektem Augustynem Loccim i kręgiem architektury reformatów warszawskich schyłku XVII stulecia. Za nieznacznie wcześniejszy pierwowzór świątyni podaje się warszawski kościół reformatów z lat 1671 - 1678, który przed 1939 rokiem był kilkakrotnie przebudowywany; stąd też wartość zabytkowa kościoła św. Antoniego zdaje się być bardziej autentyczna niż proponowanego pierwowzoru.

W roku 1867 kościół przeznaczony został na cerkiew. Całe jego wyposażenie zostało wówczas rozproszone po okolicznych parafiach. Składało się ono między innymi z ołtarza św. Antoniego i drugiego, pod wezwaniem Matki Boskiej, oraz dwóch konfesjonałów. Wzbogaciły one na jakiś czas wnętrze kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej, a w 1919 roku powróciły na swe miejsce. Klasztor zmieniono natomiast na szkołę rosyjską. W tym czasie kościół św. Antoniego i jego najbliższe otoczenie wyglądało tak, jak to widzimy na il. 3. Warto zwrócić uwagę na fasadę, która zasłonięta była połacią dachu od okapu aż po sam szczyt, prawdopodobnie za zbyt katolicki charakter detalu architektonicznego.

W 1919 roku władze niepodległej Polski zwróciły kościół katolikom a w gmachu poklasztornym otworzyły Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater (obecnie Liceum Ogólnokształcące).

W latach 1940 - 1944 okupanci hitlerowscy zmienili kościół na skład materiałów wojennych.

Świątynię restaurowano w 1944 roku, a następnie w latach 1950 - 1952.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. *Katalog polskich prowincji ojców Kapucynów*. Rzym-Warszawa 1979 s. 121 - 122
2. MIŁOBĘDZKI A.: *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980 s. 407
3. NARTOWSKI W.: *Karty z przeszłości Białej Podlaskiej*. Biała Podlaska 1928 s. 47 - 54
4. ZIELIŃSKA T.: *Katalog tek Glinki*. Warszawa 1969 s. 236

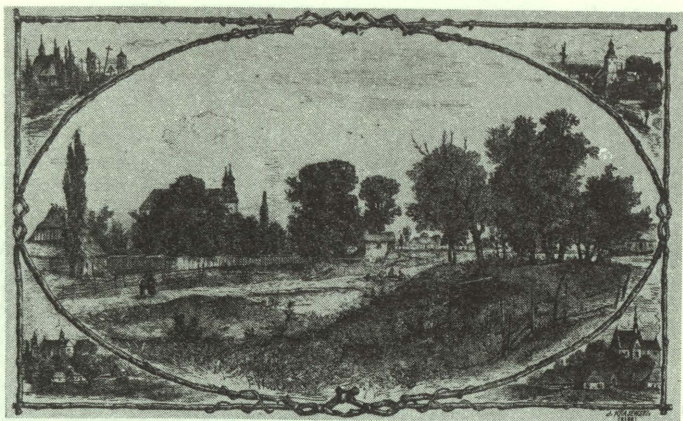
KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

Późnobarokowy zespół kościelno-klasztorny, tzw. Bazyliński (obecnie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny), został wybudowany w latach 1740 - 1747 jako fundacja Anny z Sanguszków Radziwiłłowej i jej syna, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”. Za projektodawcę uważa się Pawła Fontanę. Budowa kościoła była prowadzona pod nadzorem A. H. Goffaux.

Świątynię wymurowano z cegły na planie krzyża łacińskiego. Ma ona półokrągłe zamknięte prezbiterium, poprzeczny transept, trójnawowy korpus i dwuwieżową fasadę — jedyną tego typu wśród kościołów w Białej Podlaskiej. Klasztor rzutowany jest na planie prostokąta i wzniesiony został poza obrębem cmentarza przykościelnego. Później osadzono tam bazylianów, dlatego też cały zespół zwany jest potocznie bazylińskim.

W 1874 roku kościół zmieniono na cerkiew. Obniżono wówczas jego wieże do wysokości nawy głównej i zwieńczono je cebulastymi kopułami, właściwymi dla architektury cerkiewnej. Zanim to jednak nastąpiło, wyglądały one tak jak tu widzimy na il. 4.

Drzeworyt powstał w 1875 roku według wcześniejszego obrazu olejnego Franciszka Wastkowskiego. Dzieło to było swego czasu



Widok na kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny (tzw. Pobazyliński) w Białej Podlaskiej. Rysował F. Waślkowski, rytował J. Krajewski. „Kłosy” 1876 I półr. s. 8.

prezentowane nawet w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. I chociaż autor drzeworytu obdarzył znacznie większą uwagę najbliższe otoczenie kościoła (obecnie teren między kinem „Merkury” a siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej) niż sam zabytek, to jednak rycina tej części miasta ma dla nas obecnie znaczenie szczególne.

W 1919 roku kościół zwrócono katolikom i zrebarokizowano wieże. Uczył to w roku 1824 jeden z najwybitniejszych architektów polskich, Bohusz Szysko.

Ostatnia konserwacja kościoła miała miejsce w latach 1985-1986. Zastąpiono wówczas ocynkowaną blachę hełmów miedzianą. Zabytek jest jednorodny stylistycznie.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

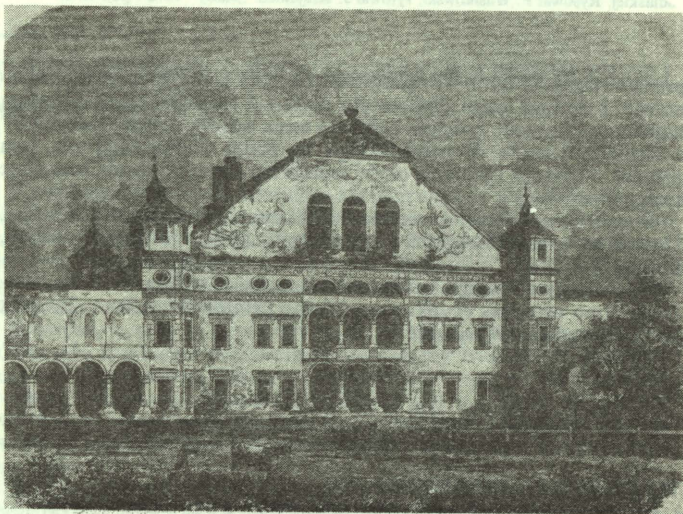
1. KARPOWICZ M.: *Sztuka polska XVIII wieku*, Warszawa 1985, s. 80.
2. KONDRATIUK T.: *Mecenat Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Biała Podlaska* 1986.
3. NARTOWSKI W.: *Karty z przeszłości Białej Podlaskiej. Biała Podlaska* 1928 s. 30-32.
4. PIWOWSKI K.: *Budowa kościoła pobazylińskiego w Białej Podlaskiej. „Pamiętnik Lubelski” T. 2 s. 34.*

ZESPÓŁ PAŁACOWY RADZIWIŁŁÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ

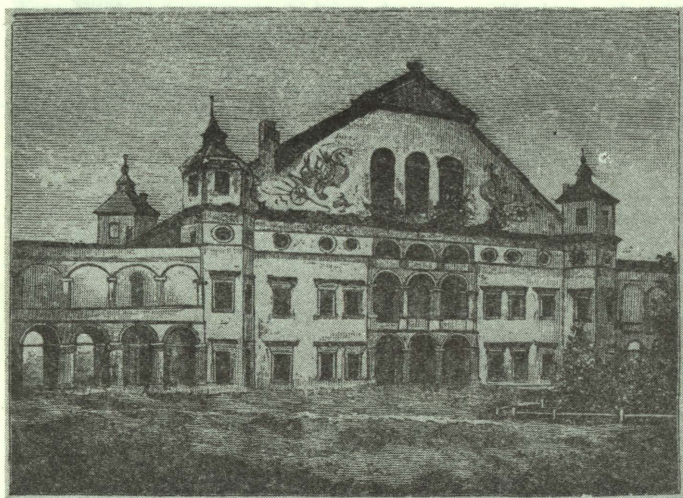
Pałac Radziwiłłów w Białej Podlaskiej był głównym obiektem całego założenia. Wszystkie inne, które wzniesione zostały w jego sąsiedztwie znacznie później, stanowiły tylko uzupełnienie i jako takie musiały pełnić wobec swego poprzednika rolę służebną.

Umowa na wybudowanie pałacu w Białej Radziwiłłowskiej sporządzona została 18 kwietnia 1622 roku. Zleceniodawcą był Ludwik Aleksander Radziwiłł, syn Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, a zleceńbiorcą murator lubelski, Paweł Negroni (w aktach lubelskich występuje jako Paweł de Szate, czynny w latach 1614 - 1650), który zobowiązał się wybudować rezydencję według własnego planu.

Pałac został usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie osady w pobliżu rozlewisk rzeki Krzny, które zabezpieczały go od strony południowej, zaś od pozostałych stron — późniejsze fortyfikacje ziemne w postaci wałów z bastionami narożnymi.



Fasada pałacu Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. Rysował W. Brochocki, rytował B. Brochocki. „Kłosy” 1887 I półr. s. 200.



Fasada pałacu Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. „Tygodnik Ilustrowany” 1863 II półr .s. 500.

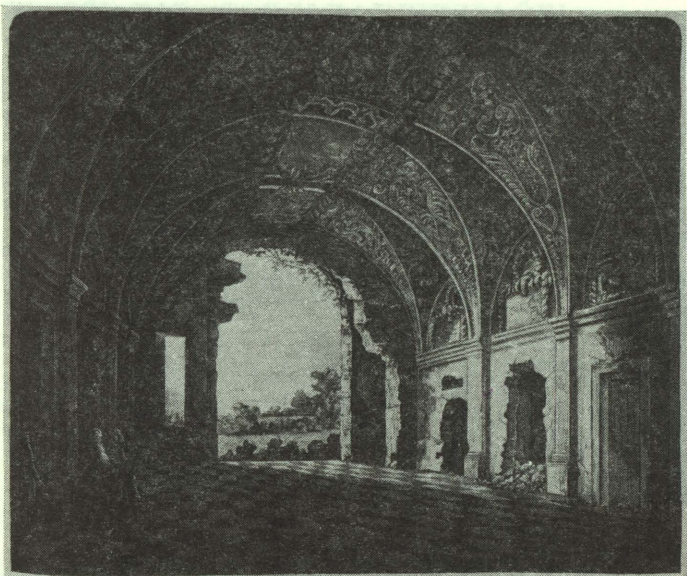
Ideą przewodnią założenia było odcięcie rezydencji od miasta, stąd też brak jakiegokolwiek osi widokowej, która łączyłaby oba organizmy w jedną całość.

Pałac wybudowano na planie zwartego prostokąta zbliżonego do kwadratu ($40 \times 29,5$ m), z czterema pięciobocznymi wieżyczkami w narożach, arkadową loggią na osi fasady i dwiema prostokątnymi wieżyczkami, które były jej odpowiednikiem dla elewacji południowej od strony Krzyny.

Budowa łączyła w sobie cechy zapóźnionego renesansu (loggia arkadowa) z elementami wczesnego baroku (wieżyczki wzbogacające architekturę pałacu).

Całość była podpiwniczona i zwrócona fasadą ku północy (il. 5 - 6). Układ wnętrz parteru i piętra wyznaczały mury konstrukcyjne, tworzące przejrzystą siatkę pomieszczeń. Część środkową obu kondygnacji zajmowały wielkie sale. Po bokach każdej z nich znajdowało się dwanaście komnat — po sześć z prawej i lewej strony.

Do wielkich sal wchodziło się z przylegającej od strony północnej logii arkadowej ze schodami. Ogólną zasadę podziału ścian w tych pomieszczeniach, wygląd ich sklepień oraz rozmieszczenie otworów drzwiowych



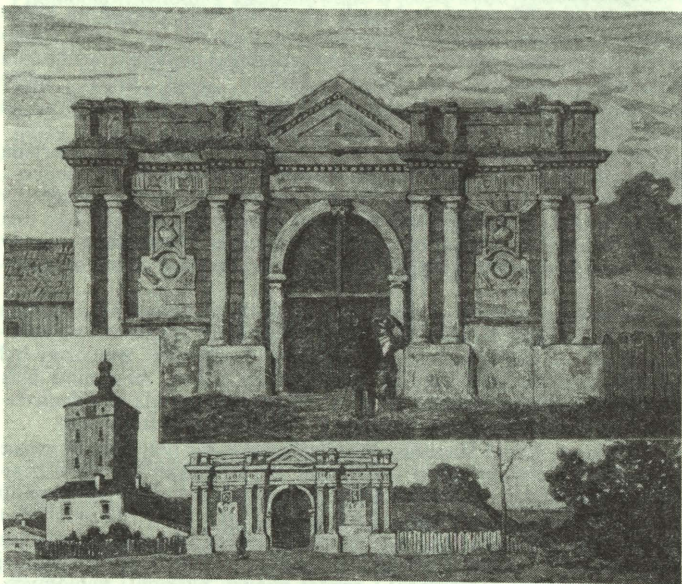
Sala Rycerska w pałacu Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. „Kłosy” 1868 II półr. s. 237.

i okiennych, ukazuje nam drzeworyt przedstawiający środkową salę na piętrze (il. 7). Przebiegała ona przez całą głębokość pałacu i pełniła funkcję sieni, z której prowadziły wejścia do bocznych pomieszczeń. Miała sklepienie kolebkowe, dekorowane stiukami groteskowymi i była oświetlona od strony południowej. Posadzka z płyt marmurowych tworzyła wzór szachownicy. Podobna sień znajdowała się również na parterze, ale ta jako mniej reprezentacyjna, miała posadzkę układaną z „cegły w kant”. Wszystkie przylegające do niej komnaty posiadały sklepienia i były jednoprzestrzenne. Jedyny wyjątek stanowiła sala w południowo-wschodnim narożniku, pełniąc rolę biblioteki miała pułap z tarcic, podobnie zresztą jak wszystkie komnaty na piętrze. Ich ściany malowane były na zielono w czarne mozaiki i różowe szlaki, bądź też odwrotnie. Zdążył się jednak prymat wiodły jednak kolory ciemne: zieleń i czerń. Pogłębiały one dodatkowo półmroczone wnętrza pałacu, by tym samym podkreślić zagadkowość i surowość historyzmu sarmackiego. Jakie wrażenie wywierała tego rodzaju dekoracja, można przekonać się, oglądając sgraffita w kopule wschodniej wieżyczki (obecnie

Biurow Wystaw Artystycznych) lub malowidła na sklepieniu w kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Wystrój pałacowych komnat uzupełniały kominki z szarego marmuru. Szczęśliwie zachowane zwieńczenie jednego z nich zdobi wyryta sentencja „TEMPORI NE CREDIDERIS”. Być może, z wystrojem pałacowych wnętrz wiąże się również rzeźba przedstawiająca putto, odnaleziona nie tak dawno pod parapetem zachodniego okna południowo-zachodniego pomieszczenia przy-wieżowego.

Pokoiki w narożnych wieżyczkach miały sklepienia kopułowe. Ze względu na charakter wystroju nosiły miano chińskiego, złotego lub lustrzanego i pełniły najczęściej funkcję skarbczyków.

Prawdopodobnie za Michała Kazimierza Radziwiłła, przed 1670 rokiem wybudowano przy pałacu dwie wieżyczki skrajne (wschodnią i zachodnią) i połączono je z bryłą pałacu arkadowymi galeriami. Są późniejsze od swoich przypałacowych poprzedniczek, o czym świadczą różnice w ich architekturze. Wieżyczki przypałacowe są wczesno-



Brama i wieża zespołu pałacowego Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. Rysował W. Brochocki. „Kłosy” 1887 II półr. s. 353.



barokowe, w związku z czym detal mają mniej światłocieniowy. Potocznie powiedzielibyśmy, że są spokojniejsze. Natomiast detal architektoniczny wieżyczek skrajnych jest znacznie bogatszy, bardziej światłocieniowy, niespokojny, właściwy bardziej zaawansowanemu barokowi. Arkady galerii na parterze były otwarte, natomiast na piętrze, od strony dziedzińca, wypełnione były murem, a od strony południowej, czyli od ogrodu, wielkimi oknami. Swoją obecnością przydawały splendoru fasadzie i służyły zarazem jako ciąg komunikacyjny między pałacem i wieżyczkami. Wewnętrzny korytarz miał podłogi i drewna lub posadzki z płyt marmurowych. Ściany wyłożone były lamperią z „drzewa malowanego na zielono”.

W korytarzu prowadzącym do wschodniej wieżyczki stało dwanaście gipsowych popiersi. Trzytnaście innych, kamiennych zdobiło galerię lustrzaną w tej wieżyczce. Pomieszczenie w wieżyczce zachodniej zdobione było złoceniami i malowidłami. Stało tam dwanaście oszklonych szaf i tam też mieściła się garderoba. Nad jedną z nich, od strony oficyn, namalowany był „orzeł czarny w niebieskim polu”.

Za Karola Stanisława Radziwiłła pałac wzbogacił się o oficynę zachodnią i dwie frontowe, zamykające dziedziniec od strony północnej, oraz wieżę wraz z półkolistą szczytą i bramą.

Projektodawca wymienionych budowli nie jest znany. Wiemy natomiast, że w 1699 roku obowiązek ich ukończenia przyjął na siebie architekt Andrzej Józefat Jeziernicki. Są więc one po części i jego dziełem, zwłaszcza oficyny północno-zachodnia i północno-wschodnia oraz wieża zegarowa. Natomiast półkolista „szyja”, łącząca wieżę z bramą, jest późniejsza. Uważa się bowiem, że budowa bramy i jej zdobienie zostało ukończone dopiero w 1736 roku.

Ostatnią przebudowę pałacu miała miejsce za Hieronima Floriana Radziwiłła i jego następcy, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”, w latach 1756 - 1762. Przekształcono wówczas dach w ten sposób, by mogła się pod nim zmieścić sala teatralna. Od strony północnej była ona oświetlona triadą półkoliście zamkniętych okien. Domyślamy się, że podobne rozwiązanie otrzymał również szczyt pałacu od strony południowej.

Świetność rezydencji Radziwiłłów wygasła za panowania Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Pałac dwukrotnie znajdował się wówczas w rękach nieprzyjaciela, a sam „Panie Kochanku” zmuszony był przebywać przez jakiś czas za granicą. Gdy wrócił, rezydencja była kompletnie zdewastowana, toteż w 1776 roku została poddana restauracji według projektu białczanina, Józefa Niewiadomskiego.

Jak wiemy, Karol Stanisław Radziwiłł zmarł w 1790 roku. W czasie insurekcji kościuszkowskiej i kampanii napoleońskiej w pałacu znajdował się szpital dla rannych żołnierzy. Jego właścicielem był Dominik Radziwiłł, ale ten, jako oficer kawalerii napoleońskiej, nie miał zbyt wiele czasu, by zajmować się reperacją pałacu. Z usposobienia też niczym nie przypominał swoich poprzedników. Całą fortunę białskiej linii Radziwiłłów rozsprzedał i rozdał między bliskich i znajomych. Resztę w odwet za udział w niefortunnej wyprawie napoleońskiej na Moskwę, rozgrabili wojska rosyjskie pod dowództwem generała Czyczigowa. W głąb Rosji wywieziono wówczas bibliotekę i gromadzoną przez wieki galerię obrazów.

Dominik Radziwiłł zmarł we Francji w 1813 roku na skutek odniesionych pod Hanau ran. W tej sytuacji dzierżawczynią resztek dóbr i spustoszonego pałacu w Białej została jego córka Stefania. Wysłała ona później za mąż za niemieckiego hrabiego, Wittgenstejna. Opis pałacu z tego czasu podaje nam Jan Gloger w publikacji *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego 1822 - 1826*, Biała Podlaska 1928. Píše on: „...Szyby w oknach powybijane, schody w ruinie, dach dziurawy straszliwie deszcz i wicher gospodarował po okazałym gmachu, sowy legły się na poddaszu, wróble po szczątkach gipsatur...”.

W 1870 roku były rezydencjonalny zespół pałacowy Radziwiłłów był już własnością rodziny Hohenlohe. Za ich przyzwoleniem pałac został wyburzony na cegłę, z której wzniesiono następnie kilkanaście domów i sklepów, głównie w obrębie obecnego Placu Wolności w Białej Podlaskiej.

Pozostałość założenia przeszła później w ręce Skarżyńskich, a od nich w 1898 roku do Heleny Kogan, późniejszej Łysakowskiej. W 1912 roku sprzedali oni te dobra Albertowi Wielkopolskiemu, a ten w dziesięć lat później Sejmikowi Powiatu Bialskiego na siedzibę Magistratu Miejskiego w Białej Podlaskiej.

W latach dwudziestych naszego stulecia oficyny północno-wschodnią i północno-zachodnią nadbudowano o jedną kondygnację, przy czym północno-wschodnia otrzymała nową, neobarokową oprawę, która przetrwała do dziś. Nadbudowa drugiej jest bezstylowa, obecnie mieści się w niej Szkoła Muzyczna I stopnia. W pozostałej znajduje się Biblioteka Publiczna oraz Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej. Wieża i przylegające doń pomieszczenia są natomiast siedzibą Muzeum Okręgowego.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. BARANOWSKI J.: *Pałac w Białej Podlaskiej. Próba rekonstrukcji stanu z XVII wieku*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 29: 1967 nr 1 s. 39-57.
2. *Biała Podlaska w zwierciadle rosyjskiego historyka*. „Podlasiak” 1928 (26 VIII).
3. KRAWCZAK T.: *Dzieje zamku bialskiego*. Biała Podlaska 1982.
4. ŁOPACIŃSKI R.: *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 19: 1957 nr 1 s. 27-48.
5. MIŁOBĘDZKI A.: *Architektura polska XVII wieku*. Warszawa 1980 s. 298.
6. SOMMER-JANKOWSKA K.: *Konserwacja sgraffitów w pałacu w Białej Podlaskiej*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 19: 1957 nr 2 s. 192-193.

„AKADEMIA BIALSKA

Widniejący na il. 9 budynek wzniesiono za Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła na szpital. Miało to miejsce w latach 1583 - 1616.

Budynek rzutowany jest na planie zwartego, niezbyt regularnego prostokąta, murowany z cegły, piętrowy, zwrócony frontonem w stronę kościoła św. Anny. Naroża jednoosiowych pseudoryzalitów zaznaczone są boniowaniem. Ujmują one dwuosiową część środkową, która zwieńczona jest otwartym u dołu tympanonem. Zabytek jest zatem reprezentantem późnego renesansu (zwartość planu i bryły, symetryczne rozmieszczenie okien) oraz wczesnego baroku (przerwany gzyms dolny tympanonu).

W 1628 roku syn Radziwiłła „Sierotki”, Ludwik Aleksander, przekazał budynek szpitalny na cele oświatowe. Stało się to za namową księdza Krzysztofa Ciborowicza Wilskiego, kanonika katedralnego łuckiego i oficjała podlaskiego, który na fundację „Akademii Bialskiej” przeznaczył cały swój prywatny kapitał — 49.753 zł polskich. Jak na owe



Gmach Akademii Bialskiej. Rytował monogramista „P.B.”. „Tygodnik Ilustrowany” 1878 I półr. s. 72.

czasy, była to kwota dosyć znaczna, ale ciągle za mała, by można było urzeczywistnić pierwotny zamysł, stąd właśnie zabiegi księdza u Radziwiłła. O ich skuteczności może świadczyć fakt, że oprócz gmachu i placu, na którym się znajduje, otrzymał między innymi na utrzymanie „Akademii Bialskiej” ogród, zarybioną sadzawkę i prawo wyrębu w lasach książęcych 180 fur drewna na opał w sezonie.

W 1631 roku ukończono wstępną organizację „Akademii” i w tym też czasie zaczęli przybywać z Krakowa pierwsi profesorowie: Roszczwicz — jako rektor nowej uczelni, oraz Przytowski i Sulikowski. Ostatecznie nowa uczelnia ukonstytuowała się po śmierci fundatora w 1633 roku. Wykładano już wówczas gramatykę, poetykę, retorykę i dialektykę. W 1639 roku Gębicki, biskup łucki, oznajmił na synodzie, że „fundacja ta jest sprawiedliwą, stałą a trwać ma na wieczność”.

W latach 1638-1777 bialska uczelnia funkcjonowała jako kolonia akademicka Akademii Krakowskiej. Bardzo często wspierana była przez Katarzynę z Sobieskich Radziwiłłową, która przyczyniła się do wzbogacenia biblioteki i zbioru pomocy szkolnych. W tym czasie wykładano tu filozofię, retorykę, poezję, gramatykę i składnię. Językami wykładowymi były łaciński i polski. Uczono też języków obcych: francuskiego i niemieckiego. W 1777 roku Komisja Edukacji Narodowej przyporządkowała bialską uczelnię Akademii Wileńskiej jako trzyklasową szkołę podwydziałową, która w czasie zaboru austriackiego (1796-1809) funkcjonowała jako cesarskie gimnazjum, a w latach 1812-1830 jako szkoła wydziałowa. W 1831 roku pomieszczenia szkoły bialskiej i mieszkania prywatne wykładowców zmieniono na szpital, a później w latach 1832-1915 otwarto tu carsko-rosyjskie gimnazjum całkowicie podporządkowane zaborczej i rasyfikacyjnej polityce caratu.

Z początkiem drugiej połowy XIX wieku wiąże się również rozbudowę gmachu szkolnego wzdłuż obecnej ulicy J. I. Kraszewskiego. Piętrowe przedłużenie ma tylko gładkie ściany i prostokątne okna — jest więc bezstylowe i tym właśnie odróżnia się od wcześniejszego korpusu. Mieściły się tam dodatkowe pomieszczenia klasowe i mieszkania prywatne dla wykładowców.

W 1915 roku w budynku stacjonował sztab armii niemieckiej. Właściwą działalność oświatową szkoła wznowiła dopiero w 1919 roku, kiedy powołano do życia Państwowe Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego (późniejsze Liceum Ogólnokształcące Męskie). W październiku 1940 roku szkołę ponownie zajęli Niemcy na koszary policyjne i doraźny sąd.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w budynku wznowiło działalność I Liceum Ogólnokształcące im. J. I. Kraszewskiego, które w latach 1977-1981 wzbogaciło się o nową salę gimnastyczną. Jest ona przedłużeniem bezstylowego skrzydła z połowy XIX wieku. Nader szczęśliwe połączenie starej architektury z nową nadaje wprawdzie całości cechę eklektyzmu, ale takiego, który cieszy oko.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

GÓRNY B.: *Monografia powiatu bialskiego*. Biała Podlaska 1939.

CIBOROWICZ WILSKI K.: *Testament*. (kopia). Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

PAŁAC W CIELEŚNICY

Najstarsza wzmianka o dobrach ziemskich w Cieleśnicy pochodzi z 1516 roku. Odnosi się ona do sporu między Krupskim a jego szwagrem Hornowskim z powodu sum siostry, a żony Krupskiego, zapisanych jej przez pierwszego męża Ławryna Andruszkowicza, byłego właściciela majątku w Cieleśnicy. Na tej podstawie Alina Wawrzyńczuk sugeruje, że władanie Andruszkowicza Cieleśnicą można cofnąć co najmniej do połowy XV wieku.

Następna wzmianka pochodzi z 1528 roku, kiedy to Paweł i Wojna Czeleśniccy wystawili w chorągwi brzeskiej pięć koni, co świadczy o tym, że była to posiadłość średnich rozmiarów.

Dnia 9 stycznia 1576 roku Paweł Kochanowski i jego małżonka Zofia Stanisławowna z domu Cieleśnicka sprzedali część swoich dóbr w Cieleśnicy Ławrynowi Wojnie. Z tej okazji sporządzony został pierwszy inwentarz tej posiadłości ziemskiej i zabudowań dworskich. Ze spisu wynika, że założenie miało charakter wolno stojących zabudowań, które wzniesione były po części z tarcicy (dworek, dom rządcy i stajnia) oraz plecione z chrustu (stodoła i dwie obory). Dachy wszystkich zabudowań kryte były słomą.

W późniejszych latach Cieleśnica przeszła w ręce Jerzego Greka, który 24 maja 1630 roku sprzedał ją Ludwikowi Aleksandrowi Radziwiłłowi, ówczesnemu stolnikowi Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ponowny inwentarz dóbr w Cieleśnicy sporządzony został w 1775 roku. Wynika z niego, że w okresie przynależności folwarku do hrabstwa białskiego Radziwiłłów ani ilość zabudowań, ani ich rozplanowanie nie uległo zasadniczej zmianie. Dobra w Cieleśnicy były przez Radziwiłłów stale wypuszczane w dzierżawę, ciążyły na nich ponadto różne sumy zastawne, które w 1796 roku doszły do wysokości 268.216 złotych.

W roku 1810 Dominik Radziwiłł, ostatni właściciel pałacu w Białej Radziwiłłowskiej, sprzedał Cieleśnicę wraz z Klonownicą Andrzejowi Serwińskiemu.

Nowy właściciel jako jeden z nielicznych, wyprzedził pozytywizm polski o dobrych czterdzieści lat. Wszystko, co osiągnął, zawdzięczał oszczędnemu trybowi życia, pracy i nauce. Była to postać niezwykle barwna i ambitna. Z relacji J.Łoskiego wynika, że nie mając przyszłowiowego centa w kieszeni, podjął koło 1780 roku służbę nadwornego pisarza u Michała Kazimierza Ogińskiego, hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, właściciela rozległych dóbr wraz z pałacami w Siedlcach i Słonimiu, oraz hojnego mecenasa ludzi biednych, ale wybitnie uzdolnionych. Pozyskał go jako chlebobawcę dla własnego wyjazdu do Włoch. Studiował tam razem z Michałem Walickim architekturę i mechanikę. Naukę zdobywał w drodze samodzielnego studiowania indywidualnie wybranych obiektów i zagadnień, przez co jego wiedza została zdominowana w znacznym stopniu znajomością włoskiej architektury i myśli technicznej.

W 1800 roku ze względu na śmierć Michała Kazimierza Ogińskiego, Andrzej Serwiński przerwał edukację, wrócił do Polski i przejął po



Widok na pałac w Cielesznicy. Rysował J. Łoski, rytował F. Wastkowski. „Tygodnik Ilustrowany”, 1878 I półr. s. 40.

zmarłym półtora tysiąca dukatów. Następnie, w latach 1800-1810, przejął w dzierżawę dobra współlucznika włoskiej podróży, Michała Walickiego, byłego podstolnego koronnego. W sumie dało mu to zysk w wysokości 360.000 złotych. Za pieniądze te nabył wspomniane wyżej, zaniedbane dobra w Cielesznicy i Klonownicy. Po trzydziestu latach wytężonej pracy było to już gospodarstwo o znacznej kulturze rolnej i hodowlanej. Sam zaprojektował i wybudował nowy browar, gorzelnię, olejarnię, cegielnię, młyny i dosyć znaczną liczbę murowanych zabudowań gospodarczych. Tak zmodernizowane gospodarstwo (tym razem już własne) zaczęło przynosić pierwsze zyski, które w 1830 roku powiększył o sumę 130.000 złotych pożyczki z Kredytowego Towarzystwa Ziemskiego, przeznaczając ją zapewne na budowę nowego, klasycystycznego pałacu i oranżerii. Z powodu powstania listopadowego budowę pałacu rozpoczęto nie później niż w 1832 roku, a ukończono zapewne przed 1835 rokiem.

Według J. Łoskiego, który zaznacza, że swój artykuł pisał w oparciu o istniejące jeszcze wówczas cielesnickie archiwum, Serwiński był również projektantem i budowniczym własnego pałacu w Cielesznicy. Wersję tę podtrzymuje również S. Łoza w swojej publikacji *Architektura i budownictwo w Polsce*. Warszawa 1954 s. 278, oraz J. Frazik i J. Kowalczyk *Katalogu zabytków powiatu bialsko-podlaskiego*. Warszawa 1956.

Analiza architektury pałacu w Cielesznicy wykazuje, że mamy do czynienia z elektyzmem klasycystycznym prowiniencki włoskiej, co również po części wskazywałoby na autorstwo A. Serwińskiego.

Powyższe twierdzenia obala jednak brak jakichkolwiek przekazów, by był on projektodawcą dla innych obiektów tej klasy, oraz zbyt wysoka, jak na zwykłego dyletanta, jakość detalu architektonicznego i doskonałość wewnętrznego rozplanowania pomieszczeń. Wszystko to każe więc szukać projektanta cieleśnickiego pałacu wśród najwybitniejszych sław polskiego klasycyzmu. Ponieważ w tym czasie jedynym czynnym architektem tej klasy był tylko Antonio Corazzi, stąd też uważa się go za hipotetycznego autora naszego zabytku.

Siedziba zwrócona jest fasadą na zachód, rzutowana na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu, podpiwniczona, murowana z cegły, tynkowana. Całość nakryto czterospadowym dachem z blachy cynkowej. Oś środkowa fasady zaakcentowana została wgłębnym portykiem, osie skrajne ujęte parą gładkich, jońskich pilastrów, które — przechodząc przez obie kondygnacje pałacu — dźwigają gładkie belkowanie. Występujący przed lido fasyd portyk składa się z pary gładkich, zdwojonych kolumn jońskich i prostokątnej attyki. Na niej widnieje dziś już prawie nieczytelny fryz. Przedstawia on wazony z suchą wicią akantu i zwrócone do siebie antytetycznie gryfy.

Czteroościowe elewacje boczne na boniowanych cokołach tylko od strony zachodniej, od fasady, uzyskały akcentację skrajnych osi. Są to ujęte w parę jońskich pilastrów ślepy blendy okienne.

Fasadę ogrodową poprzedza taras z lustrzanymi schodami, jej trzy środkowe zamknięte półokręgiem okna schodzą dolną krawędzią aż do posadzki tarasu i zostały ujęte jońskimi pilastrami wielkiego porządku. Pozostałe okna na parterze są prostokątne, obramione z gzymsem nadokiennym na kroksztynkach i płyciną podokienną u dołu. Welewacach bocznych płyciny te wypełnione są tralkami. Okna na piętrze pałacu są kwadratowe i bez obramień.

Klasycystyczny pałac w Cieleśnicy różni się od innych siedzib tego typu w Polsce nie spotykanym nigdzie sposobem rozplanowania pomieszczeń. Tuż za portykiem półeliptycznym znajduje się na głównej osi eliptyczny hall i prostokątny salon od strony ogrodu. Na dwu osiach skrajnych mieszczą się pokoje łączące salony narożne.

W 1840 roku A. Serwiński planował jeszcze uruchomienie hodowli jedwabników, i prawdopodobnie wykończenie wnętrz pałacowych. Nie zrealizował już tych przedsięwzięć. Zmarł bezpotomnie w 1842 roku i został pochowany na rzymskokatolickim cmentarzu w Janowie Podlaskim.

Majątek wraz z pałacem przeszedł na własność jego bratanka, Stanisława Serwińskiego, który w latach 1854 - 1861 ufundował cerkiew unicką w Klonownicy i zlecił jej budowę architektowi Janowi Alibatowi.

W 1861 roku przekazał folwark w Klonownicy na rzecz swojego brata, Piotra Serwińskiego, a pałac w Cieleśnicy wraz z pozostałymi dobrami zapisał swojej nieletniej córce Maryli. W późniejszym czasie wyszła ona za mąż za Henryka Rózyckę de Rosenwerth i wniosła te dobra rodzinie Rosenwerthów jako posag. Umierając w 1871 roku pozostawiła po sobie syna Stanisława Mariana Rózyckę de Rosenwerth, który prawnym właścicielem pałacu stał się dopiero w roku 1919.

Z przekazu B. Górnego wiemy, że w czasie I wojny światowej zostało zniszczone archiwum w Cieleśnicy. W związku z tym należy przypuszczać, że częściowej dewastacji uległ również i pałac. W latach 1921 - 1928

do przebudowy siedziby zatrudniony został Kazimierz Skórewicz. Wymienił on zmurszałą cegłę fundamentów na granitową kostkę i przebudował podpiwniczenie, w którym zainstalował kuchnię i dosyć obszerną, eliptyczną w planie jadalnię. Ingerencja architekta na piętrze pałacu dotyczyła tylko kwadratowego salonu od strony ogrodu, z którego wydzielił trzy małe pokoiki. Obok przebudowanej klatki schodowej zamontował windę do transportu posiłków z kuchni na parter i piętro pałacu. W tym też czasie wymieniono od strony ogrodu drewniany taras na murowany z granitu. Przebudowano również schody przed portykiem od strony zachodniej. Bryły zewnętrznej nie ruszono.

Tak odnowiony i zmodernizowany pałac stał się siedzibą Stanisława Różyckiego de Rosenwertha, inicjatora i udziałowca Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej.

W 1944 roku dobra te przeszły na własność skarbu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ziemię tej posiadłości przejęło Państwowe Gospodarstwo rolne w Roskoszy, natomiast pałac przekazany został Ministerstwu Kultury i Sztuki, które urządziło tam Dom Pracy Twórczej. Była to inicjatywa profesora Lecha Niemojewskiego. Dom Pracy Twórczej zlikwidowany został w 1950 roku, a całe jego wyposażenie wywiezione do Warszawy. Potwierdzenie tego faktu (odnoszące się tylko do mebli) znajdujemy między innymi u Aldony Bartczalowej i Ireny Malinowskiej w publikacji *Pałac Branickich*. Autorki utrzymują, że Lech Niemojewski zabrał z Cieleśnicy, w 1947 roku swoje własne meble, które przywiózł tu z Warszawy w trzy lata wcześniej. Prawdopodobnie były to również meble z cieleśnickiej siedziby. Przekazane później przez Lecha Niemojewskiego do Pałacu Łazienkowskiego, zdobią tamtejszą galerię obrazów.

Opustoszały w ten sposób pałac przejęło w 1950 roku Państwowe Gospodarstwo Rolne w Roskoszy. Siedziba została ponownie zagospodarowana dopiero w latach sześćdziesiątych. Obok ośrodka zdrowia urządzono tam salę kinową i klubo-kawiarnię.

W 1981 roku wystąpiłem z wnioskiem, by pałac w Cieleśnicy, który uwzględnia w sobie wszystkie najwybitniejsze cechy siedzib ziemiańskich z przełomu XVIII i XIX wieku wnosząc do tego nie poruszany dotychczas szerszy problem owalnego salonu, uznać za obiekt podsumowujący cały dorobek polskiego klasycyzmu ziemiańskich siedzib. Zirytowany z lekka recenzent pracy, profesor Tadeusz S. Jaroszewski, hipotezę tę przekreślił i zanotował co następuje:

- „1. Należy bez wątpienia do najwybitniejszych pomników architektury klasycyzmu na Podlasiu. Poziom jego architektury dorównuje z pewnością poziomowi najwybitniejszych siedzib wiejskich w Polsce centralnej na przełomie XVIII i XIX wieku.
2. O ile akceptujemy daty powstania pałacu, czyli lata 1832 - 1835, to koncepcja wyda nam się przestarzała. Klasycyzm w Polsce po roku 1830 jest już nurtem zanikającym, a sam pomysł regularnego, klasycystycznego pałacu z wyraźnymi reminiscencjami XVIII-wiecznymi, wydaje się w tym czasie anachronizmem. Gdyby Andrzej Serwiński chciał mieć siedzibę nowoczesną, skomponowaną w duchu obowiązującej na zachodzie Europy mody, to zażądałby od architekta bądź willi włoskiej (regularnej

bądź nieregularnej), ewentualnie pałacu w stylu gotyckim. Nawet tak popularny w Polsce typ pałacu z rotundą w narożu (reprezentowany m.in. przez pałace w Górze Puławskiej, w Zarzeczu, w Ponikowie i Rudnikach) wychodził po 1830 r. z życia.

3. Odcień klasycystycznej architektury pałacu cielesnickiego, jak już powiedziano, przypomina dzieła polskich architektów-klasycystów wykształconych we Włoszech. Ciągłe za mało o siedzibie w Cieleśnicy wiemy, aby lepiej uzasadnić, którąś z wysniętych wyżej hipotez autorstwa.
4. Gdy chodzi o plan pałacu cielesnickiego, to powtórzmy to raz jeszcze, trudno znaleźć w Polsce rozwiązanie pokrewne. Jest to plan budowli podłużnej, ale nosi w sobie cechy planu budowli centralnej. Kiedy nań patrzymy, odnosimy wrażenie, że nieznany twórca przesunął owalną salę ze środka ku frontowi budowli, aby uczynić ją wygodniejszą, ale w pierwotnym zamyśle przewidziana ona była w centrum.
5. Należy podkreślić wielką kulturę architekta Kazimierza Skórewicza, który uszanował dzieło zastane i nie wprowadził zasadniczych zmian. Pomimo modernizacji pałacu w Cieleśnicy, zachował on nadal zasadnicze wartości swej architektury — znakomite proporcje i szlachetność detalu”.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. *Dokumentacja założenia pałacowo-ogrodowego w Cieleśnicy. Gmina Janów Podlaski*. Pod red. K. Kucharczyka. Białystok 1980 (maszynopis w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej).
2. JODŁOWSKI A.: *Pałac w Cieleśnicy*. Warszawa 1981 (maszynopis u autora).
3. ŁOSKI J.: *Cieleśnica*. „Tygodnik Ilustrowany” 1878 I półr. s. 39-40

JABŁOŃ

W XV wieku wieś Jabłoń stanowiła część tzw. królewskiej ziemi, w XVI przeszła do Połubińskich, a w XVII o Firlejów. Na początku XVIII stulecia Werena z Dąbrowicy Firlejówna wniosła je jako posag Józefowi Scipio de Campo, staroście mukranowskiemu i lidzkiemu.

Seweryn Potocki z Łańcuta, żeniąc się z Anną Sapieżanką, uprzednio rozwiedziona z Hieronimem Sanguszką, objął po niej dobra w Lubelszczyźnie i Podlasiu. W późniejszym czasie Potoccy rozwiedli się; Seweryn wraz z synem Leonem zamieszkał w Petersburgu, natomiast jego żona wraz z czterema córkami w graniczącym z Puławami Celejowie.

Najmłodsza z nich, Emma wyszła za mąż za oficera napoleońskiego wojsk polskich Piotra Strzyżowskiego. Po powrocie z uroczystości kongresowych w Wiedniu młodzi państwo osiedlili się w zaniedbanych dobrach Jabłoń. Nowy właściciel, starając się sprostać upodobaniom żony, które wyniosła z Puław i pięknego Celejowa, wybudował klasycystyczny pałac i otoczył go parkiem angielskim il. 11. Siedziba, zbudowana na planie dwóch prostopadłe przenikających się prostokątów, była murowana z cegły, podpiwniczona, tynkowana. Fasadę od strony ogrodu stanowiła zryzaltowana elewacja szczytowa jednopiętrowego



Pałac w Jabłoni. Rysował J. Łoski. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 II półr. s. 49.

korpusu głównego i odpowiednie elewacje przylegających doń parterowych pawilonów. Bryła główna pałacu nakryta była dachem czterospadowym, pawilony boczne — trójspadowymi. Na parterze ryzalit przepruty został triadą półkoliście zamkniętych i schodzących aż do posadzki okien, na piętrze sześcioma podobnymi, ale w skali o połowę mniejszej. Pozostałe okna były prostokątne. W roku 1856, po śmierci Emmy Strzyżowskiej, dobra Jabłoń wraz z pałacem przeszły jako spadek do Amelii z Jezierskich Łubieńskiej. W dwadzieścia lat później były jeszcze siedzibą Kaźmierzostwa Łubieńskich.

W 1884 roku nabył je August Zamoyski z Różanki dla swojego syna Tomasza. Na ich zlecenie pałac został przebudowany w 1891 roku przez Ksawerego de Makowo-Makowskiego na późnoklasycystyczny dworek. Była siedziba Zamoyskich w Jabłoniu rzutowana jest na planie prostokąta, zwrócona fasadą na wschód, wysoko podpiwniczona z wgłębny portykiem kolumnowym.

W latach 1904 - 1905 wzniesiony został obok neogotycki pałac według projektu architekta wiedeńskiego, Ferdinanda Fellnera. Od tego czasu późnoklasycystyczny dworek funkcjonuje jako jego boczne skrzydło.

Dobra Jabłoń znajdowały się w rękach Zamoyskich aż do 1944 roku. Ostatnim właścicielem zespołu pałacowego w Jabłoniu był August Zamoyski, syn Tomasza, wybitny rzeźbiarz.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. JAROSZEWSKI T. S.: *O siedzibach neogotyckich w Polsce*. Warszawa 1981 s. 205 - 207.
2. ŁOSKI J.: *Jabłoń*. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 II półr. s. 49 - 50.
3. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 3. Warszawa 1882 s. 142 - 143.

ZAMEK BISKUPÓW ŁUCKICH W JANOWIE PODLASKIM

Gdy w 1423 roku Tatarzy zniszczyli siedzibę biskupów w Łucku, wielki książę litewski Witold osadził ich w Porochowie (Janowie Podlaskim).

Na miejsce nowej rezydencji biskupi obrali wzniesienie w północno-zachodniej części osady i niezwłocznie przystąpili do budowy. Rezydencja miała początkowo kształt parterowego, drewnianego dworu, który w późniejszym czasie został powiększony o część murowaną z podpiwniczeniem. Oś główną budowli stanowił ganek flankowany dwiema wieżyczkami.

Dostępu do siedziby, od strony wschodniej i zachodniej, broniły wały ziemne i głęboka fosa, a od pozostałych stron — bagna i rozlane szeroko wody rzeki Krzywuli.

Budując nową rezydencję, nowi właściciele nie zapomnieli też o osadzie. W 1465 roku biskup Jan Łosowicz, na mocy przywileju Kazimierza Jagiellończyka, podniósł Porochów do godności miasta i od swego imienia nadał mu nazwę: Janów.

Przed 1575 rokiem miasto liczyło ponad pięć tysięcy mieszkańców i pięćset domów. Skupiały się one głównie wokół rynku i wychodzących zeń ulic.



Widok na oficynę pałacu biskupów łuckich w Janowie Podlaskim. Rysował J. Łoski, rytował monogramista „A.K.”. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 225.



Widok na tak zwaną Grotę Naruszewicza w parku przypałacowym biskupów łuckich w Janowie Podlaskim. Rysował J. Łoski, rytował monogramista „A.K.”. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 229.

W roku 1656, w czasie „potopu szwedzkiego” Janów wraz z zamkiem zosał zdobyty przez oddział Bogusława Radziwiłła. Tadeusz Wasilewski tak opisuje to wydarzenie: „... Bogusław powrócił zapewne do Tykocina, aby wyruszyć z niego 10 marca bez Szwedów na południe, gdyż sam Paweł Śapieha z głównymi siłami opuścił 9 marca Bielsk, by skoncentrować pod Brześciem większość swych sił, z zamiarem wyruszenia w kierunku Lwowa. W czasie swego marszu Bogusław rozbił pod Janowem dwie chorągwie kozackie, łącznie 200 ludzi, z których jedna była chorągwią hetmańską, po czym zdobył miasto Janów i solnie obwarowany czterobasionowy zamek biskupów łuckich w Janowie” (Bogusław Radziwiłł. Autobiografia. Warszawa 1979 s. 59).

W rzeczywistości zwycięstwo zakończyło się totalnym rabunkiem zdobytego miasta i zamku, z którego wywieziono między innymi spisywane od 1469 roku akta archidiecezji brzeskiej.

Po odejściu najeźdźcy siedziba biskupów łuckich nadawała się jedynie do rozbiórki, co też niezwłocznie uczyniono.

Dopiero w latach 1770 - 1780, z inicjatywy biskupa Pawła Turskiego, w miejscu byłej rezydencji wybudowano późnobarokowy pałac z dwoma pawilonami przy dziedzińcu i otoczono go parkiem angielskim.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej główny korpus pałacu uległ całkowitemu zniszczeniu, pozostały tylko dwie wspomniane oficyny.

Po 1796 roku w pawilonie zachodnim mieściły się mieszkaniadla służby i pomieszczenia gospodarcze. Pawilon wschodni pełnił funkcję

rezydencjonalną. W latach 1788 - 1796 mieszkał tu i zmarł biskup Adam Naruszewicz, z którym wiąże się jeszcze inny zabytek: tzw. Grota Naruszewicza na końcu alei lipowej parku, który otaczał pałac. Wybudowano ją około 1790 roku z gładów i kamieni polnych, jako nieodłączny element parku. Według przypuszczeń XIX-wiecznych dziejopisów, w grocie tej Naruszewicz opracował projekt Konstytucji 3 Maja.

W 1818 roku carat zarekwirował dobra kościelne, w tym również pozostałości pałacu biskupów łuckich. Pawilon zachodni przekazany został na biura i mieszkania nowo utworzonej stadniny koni w Janowie Podlaskim: oficyna wschodnia na siedzibę biskupa i zarząd diecezji podlaskiej, zniesionej ostatecznie w 1866 roku.

Po uzyskaniu niepodległości, w 1919 roku pałac stał się ponownie siedzibą diecezji podlaskiej, którą w 1923 roku przeniesiono do Siedlec, a oficyny pałacu zmieniono na klasztor.

W 1945 roku dobra te przeszły na skarb państwa. Obecnie znajduje się tu biuro Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim oraz pomieszczenia klasztorne dla zakonnic.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. ŁOSKI J.: *Pamiętki po biskupie Naruszewiczu w Janowie Podlaskim*. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 225-26
2. PRÓSZKOWSKI J., „PODLASIAK”: *Janów Biskupi czyli Podlaski*. Kraków 1897.

KODEŃ

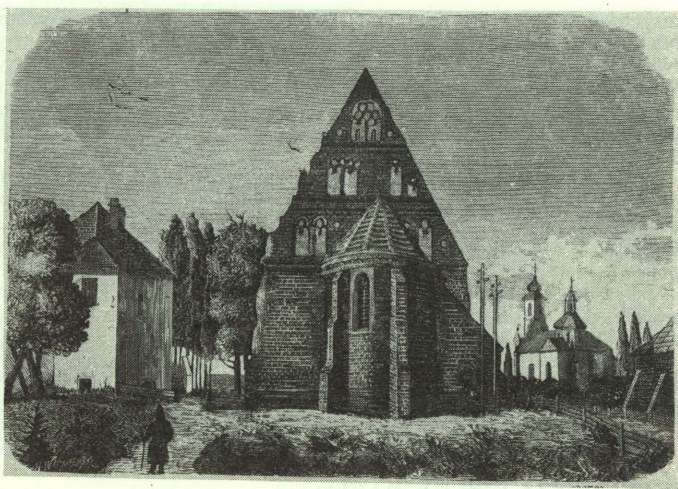
Z podlaskich miejscowości początku XVI wieku Kodeń zyskał na znaczeniu dopiero za Jana Sapiehy, wojewody podlaskiego, który nabył całą miejscowość wraz z licznymi młynami od czterech braci Ruszczyków. Zakupił też od okolicznych właścicieli dwadzieścia cztery wsie.

W 1511 roku podczas sejmiku brzeskiego, król Zygmunt I nadał nowemu właścicielowi prawo przemianowania osady Kodeń na miasto. W dwa lata później miasto miało już swojego burmistrza, trzech radców, sąd miejski i własny herb, a w nim stojącego anioła z mieczem.

Wkrótce też Jan Sapieha rozpoczął budowę własnej siedziby. Zlokalizował ją nie opodal Kodnia, między Bugiem a jeziorem, na piaszczystym wznieśleniu.

W latach 1530 - 1540 Paweł Sapieha „Nestor” syn i następca Jana, wybudował przy zamku cerkiew pod wezwaniem św. Ducha.

Po śmierci Pawła dobra kodeńskie przeszły do jego syna Mikołaja Sapiehy. Za jego sprawą sprowadzono z Bocięk do Kodnia zwłoki Jana



Cerkiew zamkowa w Kodniu. Rysował J. Łoski, rytował M. Wiśniewski. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 II półr. s. 72.

i Pawła. W zamkowej cerkwi, nekropoli kodeńskich Sapiehów, pochowany został też jej incjator.

Następcą Mikołaja był Mikołaj Sapieha „Pius”, główny uczestnik głośnego skandalu, będącego następstwem zuchwałej kradzieży obrazu Matki Boskiej de Guadalupe z kaplicy bazyliki św. Piotra w Rzymie. Po licznych perturbacjach sprawa zakończyła się polubownie. Mikołaj Sapieha ufundował w Kodniu kościół pod wezwaniem św. Anny (1629 - 1634) i tam też umieścił skradziony papieżowi obraz.

Zgodnie z intencją fundatora, pierwowzorem dla kościoła była bazylika św. Piotra w Rzymie, a jego architektem i budowniczym — Jan Cangierle. Podziemia nowej świątyni przeznaczone zostały na kryptę. Spoczyły w niej przeniesione z cerkwi zamkowej prochy byłych właścicieli Kodnia i sam fundator kościoła — Mikołaj Sapieha. Ponieważ obaj jego synowie zmarli bezpotomnie, Kodeń przeszedł w ręce dalszej linii Sapiehów.

W 1657 roku Szwedzi zdewastowali wnętrze kościoła (zniszczeniu uległa znaczna część ołtarzy), zdarli dach ołowiany i zabrali dzwony. Świątynia spłonęła w 1680 roku. Oba wydarzenia miały miejsce za czasów Pawła Franciszka Sapięhy proboszcza kodeńskiego i kustosza płockiego, który z przekazów historycznych znany jest jako założyciel tzw. „Placencji” w Kodniu. Jeszcze za jego życia dobra kodeńskie

przeszły do Jana Fryderyka Sapiehy, dzięki któremu w 1709 roku kościół pod wezwaniem św. Anny otrzymał barokową, jednowieżową fasadę z galeriami, a jego wnętrze — wielką portretową galerię Sapiehów.

Głównym następcą Jana Fryderyka Sapiehy został jego dalszy krewny, Jan Sapieha. Ożeniony w 1756 roku z Elżbietą Branicką, siostrą Franciszka Ksawerego Branickiego, zmarł w rok później. Ze związku tego urodził się ostatni z Sapiehów Kazimierz „Nestor”, który był właścicielem Kodnia.

Podczas trzeciego rozbioru Polski Kodeń przeszedł pod zwierzchnictwo austriackie, a po 1815 roku znalazł się pod zaborem rosyjskim.

W XIX wieku miasto zostało podzielone: połowa, z ruinami byłego zamku Sapiehów, stała się własnością Krasińskich, natomiast druga, wraz z tzw. „Placencją”, folwarkami Elżbietów i Kopytów, przeszła do Sarneckich, od nich do Świdrygiełłów-Świderskich, a następnie do Sołtyków.

W 1827 roku Kodeń liczył 306 domów mieszkalnych i 2307 mieszkańców, a w 1861 roku już tylko 260 domów i 2380 mieszkańców, w tym 722 Żydów. Głównym źródłem utrzymania miejscowej ludności były liczne warsztaty tkackie (wyrób sukna) i szewskie.

Kodeń utracił prawa miejskie w 1863 roku. W dwa lata później kościół pod wezwaniem św. Anny został zmieniony na cerkiew. Uległo wówczas rozproszeniu zabytkowe wyposażenie jego wnętrza. Kościół przywrócono katolikom po odzyskaniu niepodległości.

Obecnie Kodeń traktowany jest jako miejscowość wypoczynkowa. Jest też siedzibą miejscowej gminy.

CERKIEW ZAMKOWA

Przyzamkową cerkiew ufundował Paweł Sapieha w latach 1530 - 1540. Budowla otrzymała plan wydłużonego prostokąta z węższym, zamkniętym półkoliście prezbiterium z zakrystią od strony północnej. Została wzniesiona z palonej, czerwonej cegły w stylu gotycko-bizantyńskim, jako pomnik nierozzerwalnej więzi między kościołem rzymskokatolickim a greckokatolickim. Stąd też gotycka struktura budowli (szkarpy, mury z czerwonej cegły) została połączona z detalem architektury cerkiewnej w postaci zwielokrotnionych, półkoliście zamkniętych płytek wnek zachodniego i wschodniego szczytu świątyni. Zachodzące na siebie oprofilowania tych wnek starają się naśladować gotyckie laskowania il.14.

W duchu architektury cerkiewnej zostały też ukształtowane okna — wąskie, wysokie, zamknięte łukiem półkolistym, ale z maswerkiem. Dach pokryty był dachówką, a jego szczyty suto przyozdobione były sterczynami.

Na początku drugiej połowy XIX wieku wewnątrz prezbiterium zdołał jeszcze siedemnastowieczny ołtarz z obrazem Przenajświętszej Trójcy. Dwa przyprezbiterjalne ołtarze w nawach bocznych — jeden z obrazem Bogurodzicy i drugi, z zachowanym obrazem św. Antoniego — znajdowały się w stanie ruiny. Z pozostałych sześciu ołtarzy bocznych pozostały tylko żałosne szczątki. Zaciekające sklepienie groziło zawaleniem, toteż cerkiew już w 1805 roku była nieczynna.

Znany monografista kodeńskich zabytków, Łoski J., wystąpił na początku drugiej połowy XIX wieku z wnioskiem, by dach cerkwi nakryć na pewien czas słomą, co zabezpieczyłoby budowlę przed ostateczną zagładą.

Obecny stan zabytku nie budzi zastrzeżeń.

„PLACENCJA”

Znajdujące się w zachodniej części Kodnia założenie zwane „Placencją” utworzone zostało ok. 1715 roku za sprawą proboszcza kodeńskiego Pawła Sapiehy.

Pierwotnie miało ono charakter ozdobnego ogrodu. Wśród cienistych alei i licznych klombów z kwiatami znajdował się murowany dworek (il. 15) i okazała liczba małych domków kamedulskich. Służyły one jako mieszkania dla kodeńskich księży misji jezuickiej. W drugiej połowie XVIII wieku „Placencja” stanęła siedzibą Elżbiety Branickiej. U schyłku XIX wieku była już prawdopodobnie pozbawiona opieki, skoro *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* paje: „... Ma pozór więcej dworu szlacheckiego niż pałacu pańskiego, tylko wewnątrz jej posiada obszerne i pyszne apartamenta, zdobione złożoną gipsaturą, staroświeckie kominki marmurowe, rzeźbione i olbrzymie lustra w złotych ramach na ścianach co wszystko zostało jeszcze nie zniszczone i do dziesiętnych czasów prawie w całości dotrwało”.

Późniejsi właściciele „Placencji” wzbogacili ją o dwie parterowe oficyny. W ten sposób powstało założenie palladiańskie w kształcie prostokątnej podkowy.

W czasie II wojny światowej hitlerowcy rozebrali „Placencję” na cegłę. Ocalał wówczas tylko fragment jednej z oficyn.

Jej właścicielem był do niedawna Zespół Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. ŁOSKI J.: *Cerkiew zamkowa w Kodniu*. „Biblioteka Warszawska”. Warszawa 1857 s. 724 - 736.
2. PRÓSZKOWSKI J. „PODLASIAK”: *Kodeń Sapiehów, jego kościoły i starożytny obraz Matki Boskiej Gwadelupeńskiej*. Kraków 1898.
3. *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*. T. 1 - 3. Petersburg 1890 - 1894.
4. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 4. Warszawa 1883 s. 238 - 240.

KOZIERADY CZYLI KONSTANTYNÓW

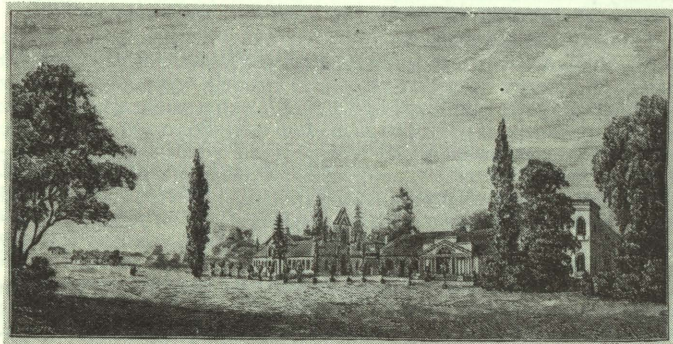
Pierwsza wzmianka o Kozieradach sięga roku 1452, kiedy to dowiadujemy się, że „Świętosław z Kozierad sprzedał swój spadkobierczy majątek Witoldowi Aleksandrowi i Jakubowi z Trzebini”. Na początku XVI wieku kozieradzkie dobra przeszły do Bohatynowiczów, a następnie do książąt Szujskich i Sierzputowskich. W XVII wieku ich właścicielami była rodzina Warszyckich.

W 1660 roku Stefan Czarniecki, ciągnąc na wyprawę wojenną, obozował tu przez trzy tygodnie. Malowniczy opis okolicy i życia obozowego z tego czasu pozostawił po sobie Jan Chryzostom Pasek w swoich pamiętnikach. Tu, na kładce rzeki Czyżówki, miał miejsce „casus, czyli pojedynek pana Paska z trzema szlachty”.

W 1678 roku Jan Pieniążek, pojawiając się za żonę Teresę z Warszyckich, odziedziczył po niej dobra na Podlasiu, które w dziesięć lat później powiększył o wsie Witulin, Nosów, Wólkę Nosowską, Komarno i Bukowice. W roku 1699 przejął po ciotce swojej żony Ostromęczyn i Kozierady.

Jan Pieniążek i Teresa z Warszyckich mieli tylko jedną córkę, Marię Kazimię, która w 1700 roku wyszła za mąż za Karola Juliusza Odrowąża Siedlnickiego, wnosząc wymienione dobra swoich rodziców jako posąg rodzinie Siedlnickich.

Główną siedzibą tego małżeństwa był murowany zameczek w Ostromęczynie, a letnią rezydencją — wybudowany ok. 1720 roku barokowy,



Widok na pałac w Konstantynowie. Rysował J. Łoski, rytował J. Krajewski. „Kłosy” 1876 I półr. s. 216.

modrzewiowy dwór w Witulinie. Po śmierci Karola Juliusza Odrowąża Siedlnickiego dobra te przeszły do jego syna, Karola Józefa Odrowąża Siedlnickiego, który — jako jeden z faworytów Augusta III Sasa — piastował godność wojewody podlaskiego i podskarbiego wielkiego koronnego.

Ponieważ zameczek w Ostromęczynie nie odpowiadał wymogom czasu, wybudował w Kozieradach, ok. 1744 roku pałac w stylu baroku saskiego, otoczył go parkiem, podniósł tamtejszą miejscowość do godności miasta, które — na cześć żony Konstancji z Branickich — nazwał Konstantynowem.

Projektantem pałacu był architekt Branickich, Jan Klemm. Siedziba składała się z piętrowego korpusu i dwu parterowych skrzydeł. Fasada zwrócona była w stronę „wielkiego jeziora”. Jej główną oś akcentował piętrowy, arkadowy portyk, z którego podobno prowadziło wejście do dwupoziomowych piwnic pod pałacem. Rezydencję od strony zachodniej i północnej otaczał park, a od południowej — strzyżony, barokowy ogród. Schodził on tarasami aż do brzegu „wielkiego jeziora”. Całość uzupełniały mostki na kanałach i budynek oranżerni. W pobliżu obecnej drogi do Janowa Podlaskiego-urządzono w lesie zwierzyńiec, natomiast na wyspie „wielkiego jeziora” hodowano zamorskie ptaki.

Karol Józef Odrowąż Siedlnicki zmarł bezpotomnie w 1761 roku i został pochowany w Częstochowie. Po jego śmierci okazało się, że w kasie koronnej, w której był skarbnikiem, brakuje dużych sum pieniędzy. Zadłużenie w wysokości 300.000 zł zostało spłacone przez spadkobierców ok. 1776 roku.

Z powodu licznych i długotrwałych procesów dobra po Siedlnickim rozpadły się na kilka części. Właścicielem pałacu w Konstantynowie został Alaksander Maciej z Korsunowa Borzęcki, który dobra te sprzedał Turnom, a od nich odkupił je w 1792 roku Tomasz Aleksandrowicz, zaufany poseł Stanisława Augusta od spraw tureckich, kasztelan wizki i marszałek dworu królewskiego oraz kasztelan i wojewoda podlaski.

Tomasz Aleksandrowicz zmarł w 1794 roku. Pozostałe po nim dobra w Konstantynowie przejął jego syn, Stanisław Aleksandrowicz. W tym czasie (z powodu insurekcji kościuszkowskiej) wybudowany przez Siedlnickiego pałac znajdował się w stanie daleko posuniętej ruiny, toteż jego główny korpus i północno-zachodnie skrzydło rozebrano na cegłę w ostatnim pięcioleciu XVIII wieku, a do pozostałego południowo-wschodniego, dobudowano — jako równoległe przedłużenie — klasycystyczny, parterowy dwór na planie prostokąta. Oś główną fasady od strony wschodniej zaakcentowano portykiem o dwóch parach zdwojonych, jońskich kolumn. Dźwigają one trójkątny tympanon wpisany w schodkową attykę.

Tadeusz S. Jaroszewski i Andrzej Rottermund ustalili, że architektem klasycystycznej części pałacu w Konstantynowie był w 1804 roku Fryderyk Albert Lessel, który lokalizując klasycystyczny dwór Aleksandrowicza obok ocalałej oficyny pałacu po Siedlnickim, nadał całości założenia plan nieregularnej siedziby ziemiańskiej. Ponieważ w początkowym okresie obie budowle korenspondowały ze sobą zbyt słabo, postanowiono powiązać je w jednolitą całość za pomocą swoiście rozumianej neogotyckiej oprawy architektonicznej. Prawdopodobnie wykonał ją ok. 1840 roku Franciszek Jaszczołd.

W 1870 roku Zofia Aleksandrowicz wyszła za mąż za Tadeusza Plater-Zyberka. Jako posąg wniosła między innymi pałac w Konstantynowie. Jednak prawnymi właścicielami siedziby Platerowie zostali dopiero w 1888 roku.

Tadeusz Plater-Zyberk, fundator neogotyckiego kościoła w Konstantynowie (1906 - 1909), jest też prawdopodobnie inicjatorem powtórnej i bardziej poprawnej neogotykcji pałacu, którą jak się wydaje, zlecił do wykonania budowniczemu kościoła architektowi Pius Dziekońskiemu.

Platerowie władali dobrami w Konstantynowie aż do 1944 roku. Po zakończeniu II wojny światowej dobra wraz z pałacem przeszły na skarb państwa. Obecnie w pałacu mieszczą się szkoła podstawowa i apteka.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. JAROSZEWSKI T., ROTERMUND A.: *Hempel Lessel Ittar Minter*. Warszawa 1974 s. 85 - 86.
2. ŁOSKI J.: *Konstantynów. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr.* s. 215 - 218.
3. *Materiały do genealogii i heraldyki polskiej*. T. 4. Buenos Aires - Paryż 1967 s. 76 - 83.
4. PASEK J. CH.: *Pamiętniki*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979 s. 122 - 126.
5. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 4. Warszawa 1883 s. 359 - 361.
6. WAWRZYŃCZYK A.: *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*. Wrocław 1951 s. 48 - 50.
7. ZIELIŃSKA T.: *Katalog tek Glinki*. T. 1. Warszawa 1969 s. 146.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Międzyrzec Podlaski jest miasteczkiem leżącym w rozwidleniu rzek Krzyny i Zny. Pierwsza wzmianka odnosząca się do tej miejscowości pochodzi z 1390 roku, kiedy to Władysław Jagiełło nadał Abrahamowi Chamcowi dwie wsie: Międzyrzec i Stołpno. Obdarowany miał w zamian stawić się na każdą wojnę w uzbrojeniu, które składało się z kopii, łuku i sajdaka.

W XV wieku właścicielami Międzyrzeca byli Chamcowie, Nassutowie i Zabrzezińscy; w XVI — Sapiehowie i Zbrascy; w XVII — Teńczyńscy, Kiskowie, Daniłowiczowie, Opalińscy i Lubomirscy; w XVIII — Sieniawscy, Denhoffowie i Czartoryscy, a od połowy XIX stulecia do 1944 roku — Potoccy.

Ilustracja 17 ukazuje panoramę miasta, w której główny akcent stanowi bryła kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja.

Gotycką, jednonawową świątynię ufundował w 1477 roku Jan Nasutowicz, starosta brzeski. Kościół spłonął 20 września 1758 roku. Jaki



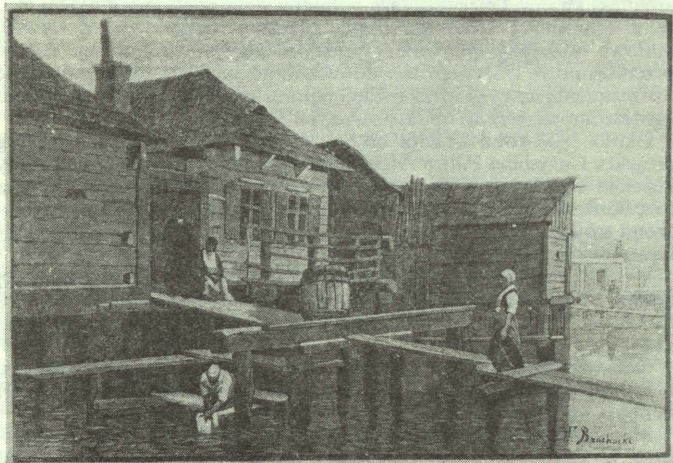
Panorama Międzyrzecz Podlaskiego z kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja. Rysował W. Brochocki, rytował S. Antoszewicz. „*Kłosy*” 1887 II półr. s. 17



Były dworek w Międzyrzecu Podlaskim. Rysował W. Brochocki, rytował B. Brochocki. „*Biesiada Literacka*” 1887 I półr. s. 360.



Fragment dzielnicy żydowskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Rysował W. Brochocki. „Biesiada Literacka” 1902 I półr. s. 377.



Fragment dzielnicy żydowskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Rysował W. Brochocki, rytował S. Antoszewicz. „Kłosy” 1887 II półr. s. 304.



Fragment dzielnicy żydowskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Rysował W. Brochocki. „*Biesiada Literacka*” 1888 II półr. s. 136.

architekt kierował pierwszą fazą odbudowy, nie wiadomo. Faktem jest, że w tym czasie świątynia uległa znacznej rozbudowie. Z dawnej budowli pozostały tylko mury prezbiterium i nawy głównej. Całość przedłużono o $\frac{1}{3}$ długości i dobudowano nawy boczne, połączone z przestrzenią nawy głównej trzema parami arkad. Krzyżowe sklepienie zawieszono na sześciu opilastrowanych filarach.

Okolo 1808 roku kościół otrzymał klasycystyczną fasadę według projektu Chrysiana Piotra Aignera. Jest to uproszczona wersja fasady kościoła św. Anny w Warszawie. Fasada międzyrzeckiego kościoła rozczłonkowana jest czterema pilastrami w porządku doryckim i zwieńczona trójkątnym frontonem na tle gładkiej attyki dźwigającej schodkowy szczyt z krzyżem na kuli.

Według Tadeusza S. Jaroszewskiego gruby detal architektoniczny tej fasady i brak starannego opracowania świadczą, że Aigner nie brał osobistego udziału w budowie, a nadesłał tylko abrys, który zrealizował kto inny.

Oddzielnym zagadnieniem historii Międzyrzecza jest żywioł żydowski, który zajmował tak zwaną „Szmulowiznę”. Opis tej dzielnicy niech zastąpią ilustracje 18 - 21.

Międzyrzeccy Żydzi trudnili się z reguły handlem i małym przemysłem. W czasie II wojny światowej wymordowani zostali niemal w całości przez okupanta hitlerowskiego.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. ALEKSANDROWICZ P.: *Diecezja Siedlaska czyli Podlaska (1818-1968)* Siedlce 1971.
2. JAROSZEWSKI T. S.: *Chrystian Piotr Aigner. Architekt warszawskiego klasycyzmu*. Warszawa 1970.
3. „*Rocznik Międzyrzeczki*” T. 1-13 (1969-1981). Wydawnictwo Stowarzyszenia Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim.
4. WAWRZYŃCZYK A.: *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*. Wrocław 1951.

PAŁAC W RADZYNIU PODLASKIM

W dobie późnego średniowiecza obszar obecnego Radzyna zajmowały osady: Kozirynek, Biała Niżna, Radzyń i Budzyń, oraz dwie wsie: Królewska Białka i Szlachecka Białka.

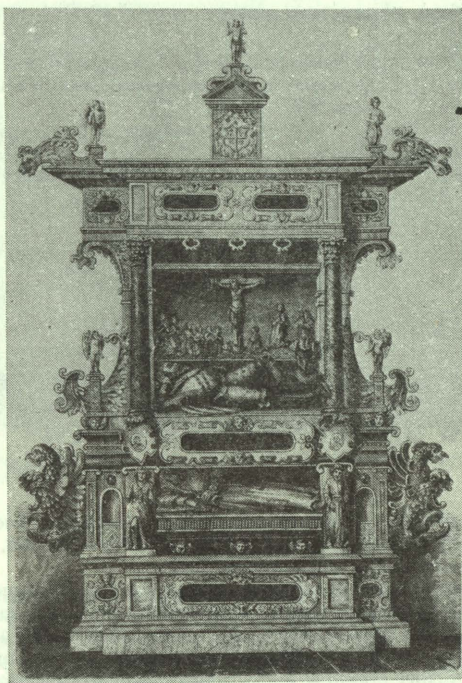
W późniejszym czasie osady zaczęto stopniowo przyporządkowywać jednemu prawu i administracji, tworząc tym samym nowy, samodzielny organizm miejski. Pierwszy okres tego procesu przypadł na rok 1460, kiedy to Grot z Ostrowa został dzierżawcą części wymienionych osad. W pięć lat później podniósł je do rangi miasta, co zostało oficjalnie potwierdzone w 1468 roku przez Kazimierza Jagiellończyka. Po dwóch latach miasto wróciło do króla, który tym razem jego wschodnią część oddał w dzierżawę Dominikowi Kazanowskiemu.

Ze sporu, jaki wynikł w 1522 roku między Bartłojem Kazanowskim a mieszkańcami Radzyna, dowiadujemy się, że istniał tu wzniesiony przez dzierżawców zamek.

W latach 1538-1539 własnościowe zakusy Kazanowskich doprowadziły do ponownego konfliktu z mieszczaństwem, w następstwie czego specjalna komisja pod przewodnictwem Mikołaja Firleja z Dębowicy dokonała rozgraniczenia dzierżawy Kazanowskich od dóbr królowej Bony.

Kazanowskiemu przyznano wybudowaną przez nich siedzibę, nadane uprzednio przedmieście między zamkiem a kościołem, kilka domów, ulicę Nową, młyn i stawy. Natomiast wieś Niżną Białkę uznano za własność królewską, podobnie jak część gruntów w Kozimyrniku, który przyłączono do królewskiego miasta Radzyń.

W 1540 roku dzierżawa Kazanowskich przeszła do Mniszchów na okres około stu lat. Z ich fundacji wybudowano w Radzynie (1641) mурowany, manierystyczny kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Za projektodawcę uważa się lubelskiego architekta, Jana Wolffa.



Nagrobek Zofii i Mikołaja Mniszchów w kaplicy kościoła pod wezwaniem św. Trójcy w Radzynie Podlaskim. „Tygodnik Ilustrowany” 1860 I półr. s. 536.

W północnej kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej i św. Zofii znajduje się manierystyczny nagrobek Zofii i Mikołaja Mniszchów il. 22. Bogato rzeźbiony w czerwonym marmurze nagrobek wzniesli dla swoich rodziców fundatorowie kościoła. Jego realizację wiąże się z działalnością warsztatu Santi Guccio

U schyłku XVI wieku Radzyń był już miastem o rozbudowanej siatce ulic. Centrum miasta stanowił prostokątny rynek, równoległy dłuższym bokiem do rzeki Białki. Z naroża południowego wychodziła ulica łącząca plac z przedmieściem i wsią Białą; z naroża północnego — dwie ulice miejskie. Pierzeja północna zawierała siedem wąskich uliczek, które łączyły rynek z równolegle biegnącą doń ulicą Gospodarczą (obecnie Dąbrowskiego), natomiast z pierzei południowej wychodziły



Pałac w Radzynie Podlaskim. Rytował H. Kubler. „Tygodnik Ilustrowany” 1860 I półr. s. 336.

uliczki prowadzące do rzeki, młyna i ogrodów miejskich. We wschodniej części miasta znajdował się kościół i otoczony fosą zamek.

Zabudowa rynku była drewniana, szczytowa i bardzo zwarta, a uliczna nieco luźniejsza — gospodarcza. Miasto nie miało bram ani bruków. Od zachodu, południa i północy otaczały je ogrody i role mieszczańskie.

W 1659 roku Radzyń przeszedł w dzierżawę do Henryka Denhoffa, a ok. 1686 — do Antoniego Szczuki, uczestnika odsieczy wiedeńskiej, sekretarza królewskiego i podkancelarzego Wielkiego Księstwa Litewskiego, który przebudował zamek według projektu architekta Jana III Sobieskiego, Augustyna Locciego.

Budowla w stylu „palazzo i fortezza” nawiązywała w planie do modnego ongiś dworu z alkierzami. Pałac miał wysokie dachy, loggię, otoczony był murem z basztami, bramą, fosą i systemem bastionowo-ziemnych fortyfikacji.

Po śmierci Antoniego Szczuki, wieczystego dzierżawcy, Radzyń przeszedł do jego córki Wiktorii, zamężnej z Janem Kątskim. Ze związku tego przyszła na świat córka Maria, która dobra swoich rodziców wniosła jako wiano mężowi Eustachemu Potockiemu, generałowi artylerii litewskiej. Dzięki jego staraniom, w latach 1750-1758, było założenie pałacowo-obronne zostało przebudowane i rozbudowane przez Jakuba Fontanę na rokokową rezydencję.

Zachowana do dziś bryła pałacu składa się z korpusu głównego i dwu równoległych do siebie skrzydeł z baranami na osi, co w uproszczeniu daje plan podkowy prostokątnej, otwartej na południe.

Oprócz Jakuba Fontany, przy budowie rezydencji zatrudnieni byli: Jan Chrystian Redler — rzeźbiarz, Michał Dolinger — twórca schodów i balustrady, Józef Lappen — sztukator, oraz Bogumił Piersch — malarz plafonów, supraport i wnętrz pałacowych.

Komnaty w korpusie zajmowała rodzina Potockich. Oficyna zachodnia przeznaczona była dla gości, natomiast wschodnia — na stajnie i maneż.

Sekretem rezydencji jest dwoistość wyrazu jej architektury; sztucznie spotęgowanej na zewnątrz dla widza od strony miasta i ogrodu, oraz pomniejszonej od środka dla oglądającego pałac z dziedzińca wewnętrznego.

Siedzibę otaczają od strony południowej i zachodniej liczne stawy, a od pozostałych stron — park w stylu francusko-angielskim. Tam też wzniesiono rokokową oranżnię. Mieściła ona salą widowiskowo-teatralną i pomieszczenie dla ogrodnika.

Po śmierci Potockich Radzyń odziedziczył w 1768 roku syn Eustachego Jan, brygadier kawalerii narodowej, który następnie odsprzedał pałac Annie z Zamoyskich Sapieżynie, a ta w 1831 roku Szlubowskiemu, którzy władali pałacem aż do 1920 roku, kiedy to Zofia i Bronisław Szlubowscy przekazali rezydencję na rzecz skarbu państwa, a sami przenieśli się do pałacyku przy Kozimryнку.

W ofiarowanej rezydencji umieszczono siedzibę starostwa, urzędy miejskie oraz kluby.

Pałac spłonął w 1944 roku. Podpalenie miało być dziełem kustosa niemieckiego, który został sprowadzony do „opieki” nad zabytkiem.

W 1950 roku rozpoczęto odbudowę i konserwację pałacu. Obecnie korpus główny zabytku mieści siedzibę Sądu Wojewódzkiego. Nadal trwa restauracja skrzydeł.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. CIOLEK G.: *Ogrody polskie*. Warszawa 1978 s. 92.
2. KARPOWICZ M.: *Sztuka polska XVIII wieku*. Warszawa 1985 s. 108.
3. LUTOSTAŃSKA A.: *Pałac w Radzynie Podlaskim*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” T. 22. 1977 z. 3 s. 209 - 237.

DWÓR W ROMANOWIE

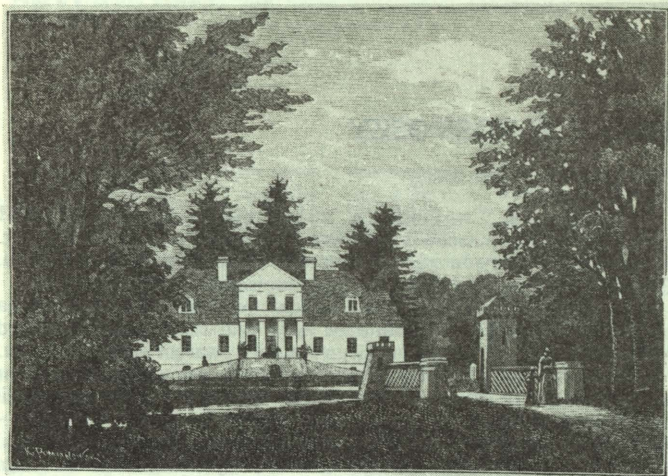
Początki dziejów Romanowa nadal czekają na swoje wyjaśnienie. Wiemy natomiast, że w XVI wieku miejscowość należała do Sapiehów, którzy ok. 1580 roku wymurowali tu podpiwniczenie, wzniesli na nim piętrowy pałac z drewna i otoczyli go ogrodem.

W końcu XVIII wieku księżna Teodora z Jabłonowskich Sapieżyna sprzedała te dobra Malskim. Z dawnego pałacu pozostały tylko sklepione piwnice, na których Błażej Malski wybudował w 1806 roku murowany, klasycystyczny dworek.

Siedzibę rzutowano na planie prostokąta, z czterokolumnowym portykiem na osi i trójokienną facjatą. Całość nakryto czterospadowym dachem z lukarnami. Oknom nadano kształt stojącego prostokąta. Dwór otaczał park z aleją sędziwych świerków oraz licznymi szpalerami z grabów i wiązów.

Okolo 1810 roku Zofia z Malaskich Kraszewska wniosła te dobra jako wiano swojemu mężowi.

Tu, w latach 1812 - 1822, spędził dzieciństwo Józef Ignacy Kraszewski — późniejszy pisarz i publicysta. Bywał też i później odwiedzając matkę



Dwór w Romanowie. Rytował K. Pomianowski. „Kłosy” 1876 II półr. s. 56.

(zm. 1859 r.) oraz brata Kajetana — właściciela dworu w Romanowie, który założył tu bogato wyposażone obserwatorium astronomiczne, bibliotekę liczącą dziesięć tysięcy woluminów, oraz zbiór oryginalnych dziewiętnastowiecznych portretów z podobiznami Bony, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, Bohdana Chmielnickiego i innych.

Dwór spłonął w 1914 roku. Odbudowali go Kraszewscy i władali nim aż do roku 1943, kiedy spłonął ponownie.

W latach 1959-1962 była siedziba Kraszewskich została odbudowana i przeznaczona na muzeum. Otwarto je w 150 rocznicę urodzin pisarza.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. CHABROS T., CZECH W.: *Muzeum J.I.K. w Romanowie*. Lublin 1975.
2. ŁOSKI J.: *Romanów na Podlasiu*. „Kłosy” 1876 II półr. s. 56.
3. Tenże: *Romanów Podlaski, majętność Kraszewskich*. „Tygodnik Ilustrowany” 1887 II półr. s. 204.
4. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 9. Warszawa 1888 s. 720-721.

PAŁAC W ROSKOSZY

Pierwotny pałac w Roskoszy wybudował w latach 1730-1731 architekt Marcin Wiśniewski dla Anny z Sanguszków Radziwiłłowej.

Wzniesiony z drewna zrąb nakryto czterospadowym dachem z gontu. Obszerne wnętrza zdobiły flandryjskie tapiserie i liczne obrazy.

Otoczony starodrzewiem pałac funkcjonował jako letnia rezydencja bialskich Radziwiłłów. Szukano tu zazwyczaj ciszy i spokoju przed wrzawą wojskowej załogi bialskiego zamku i gwarem licznych dworów.

Po śmierci Anny z Sanguszków Radziwiłłowej właścicielem dóbr w Białej został Hieronim Florian Radziwiłł, który w 1756 roku zlecił przebudowę pałacu w Roskoszy architektowi Jakubowi Korwin Popławskiemu. Sporządził on abrys dotychczasowej budowli i wystąpił z propozycją, by całość nakryć mansardowym dachem. Hieronim Radziwiłł nie zaaprobował projektu i przedłożył swój własny, który przewidywał dach zupełnie płaski, z blachy miedzianej lub ołowianej, a więc materiałów niezwykle wówczas kosztownych. Popławski skrytykował ten projekt. Do przebudowy pałacu nie doszło.

Jak informuje nas spis inwentaryzacyjny z 1766 roku pałac w Ros-



Pałac w Roskoszy. Rysował J. Łoski, rytował S. Anoszewicz. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 II półr. s. 296.

koszy znajdował się w tym czasie w stanie daleko posuniętej ruiny, toteż został rozebrany, a pochodzące z niego drewno przekazano bialskim mieszczanom na odbudowę strawionych pożarem domostw.

W 1807 roku spadkobierca bialskiej fortuny, Dominik Radziwiłł, przekazał Roskosz w formie prezentu ślubnego Ludwice z Kamińskich i Teodorowi Michałowskiemu. Prawnymi właścicielami tego daru państwo Michałowscy zostali dopiero w roku 1822.

Przypuszcza się, że dopiero po tej dacie został założony park angielski, a pałacyk powstał prawdopodobnie dopiero ok. 1840 roku za sprawą znanego podlaskiego architekta z Siemiatycz, Franciszka Jaszczolda.

Pałac wzniesiono z cegły na planie prostokąta, parterowy z mieszkalnem poddaszem i facjatami. Wybudowano go w stylu klasycystycznym, jedynie elewacja boczna od strony wschodniej została opracowana w stylu neogotyckim (il. 25).

W 1842 roku roskoszańskie dobra przeszły do Łubieńskich, później należały do Mielżyńskich, a przed ostatnią wojną do Karskich.

Obecnie pałac stanowi własność Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Roskoszy.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. JAROSZEWSKI T. S.: *O siedzibach neogotyckich w Polsce*. Warszawa 1981 s. 291.
2. KRAWCZYK T.: *Dzieje zamku białskiego*. Biała Podlaska 1982.
3. ŁOPACIŃSKI E.: *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1957 nr 1 s. 27-47.
4. ŁOSKI J.: *Roskosz*. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 II półr. s. 294.
5. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 9. Warszawa 1888 s. 757.

DWÓR W WITULINIE

W roku 1642 dobra w Witulinie, wraz z przyległymi wsiami: Osówka, Nosów, Bukowice, Wólka Nosowska, Komarno i Kozierady zakupił od Koniespolskich Jan Firlej z Dąbrowicy, wojewoda sandomierski, ale już w następnym roku odsprzedał je Krzysztofowi Piekarskiemu, wojewodzie brzeskiemu.

Piekarski władał tymi dobrami ponad dwadzieścia lat. Znany jest z przekazu historycznego jako założyciel parku dworskiego w Witulinie. Stąd przypuszczenie, że istniał tam dwór.

W 1669 roku K. Piekarski przekazał Witulin swojemu zięciowi Sawickiemu. W późniejszym czasie dobra te przeszły do jego syna, kasztelana brzeskiego, który sprzedał je w 1688 roku Janowi Pieniążkowi, wojewodzie sandomierskiemu.

W 1700 roku jego jedyna córka, Maria Kazimiera, wniosła Witulin jako wiano mężowi, Karolowi Juliuszowi Odrowążowi Siedlnickiemu.

Około 1720 roku dwór w Witulinie strawił ogień. Na pogorzelisku wybudowano nowy, w stylu barokowym.

Siedzibę wzniesiono z drewna modrzewiowego na planie prostokąta. Całość nakryto czterospadowym, łamanym dachem z lukarnami. Oś środkową fasady zaakcentowano trójarkadowym portykiem wgłębnym, który dźwigał trójokienną, mieszkalną facjatę. Z lewej i prawej strony portyku umieszczono po trzy prostokątne okna, w tym dwa skrajne jako pozorne (il. 26). Typowy, otoczony starodrzewiem dwór szlachecki przeszedł po śmierci Karola Juliusza Odrowąża Siedlnickiego do jego syna, Karola Józefa Odrowąża Siedlnickiego.

Jego główną siedzibą był nie istniejący już zameczek w Ostrołęczynie. W Witulinie przebywał tylko latem i to bardzo sporadycznie. Ponieważ żadna z posiadanych siedzib nie reprezentowała godnie jego pozycji majątkowej i piastowanych urzędów, rozpoczął w 1744 roku budowę pałacu w Kozieradach (obecnie Konstantynów).

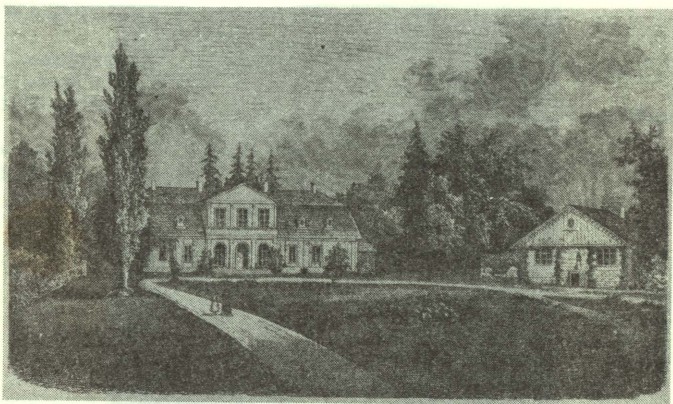


Widok na dwór w Witulinie od strony ogrodu. Rysował J. Łoski, rytował P. Boczkowski.
„Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 21.

Zachowany opis zaginionego portretu Siedlnickiego przedstawia go następująco: „jest to tęgi mężczyzna z głową podniesioną o czarnych, pełnych życia oczach, czerstwych policzkach z dolną wargą dumnie wygiętą. Starannie utrefiona i upudrowana peruka, granatowy surdut, łośiowe spodnie i kamizelka, na niej wstęga Orderu Orła Białego, koronkowe żaboty i mankiety. Kapelusz z piuropuszem, szpada i palone buty z ostrogami dopełniają wizerunku tego dygnitarza z epoki saskiej, w którym nic polskiego dopatrzeć nie można”.

Portret z 1746 roku był dziełem Józefa Chrystiana Wernera i zdołał nigdyś wnetrze dworu w Witulinie.

W wyniku opisanego już procesu i podziału majątku Karola Józefa Odrowąża Siedlnickiego, dobra w Witulinie wraz z dworem przypadły



Dwór w Witulinie. Rysował J. Łoski, rytował P. Boczkowski. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 17.

w udziale Kazimierzowi Wężykowi z Wielkiej Rudy, posłowi na Sejm Czteroletni. Tu urodził mu się syn — Franciszek Wężyk, poeta i pisarz, który władał tymi dobrami w latach 1814- 1831. Później oddał je swemu synowi, sam natomiast przeniósł się do Krakowa. Wracał tu jeszcze kilkakrotnie, ale były to przeważnie krótkie, rodzinne wizyty. Po raz ostatni przebywał w Witulinie w 1858 roku. Tu, według wspomnień jego rodziców, przebywał Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”, biskup łucki Feliks Turski i biskup Adam Naruszewicz. Ich portrety zdobiły jadalnię witułińskiego dworu jeszcze w 1876 roku.

Według materiałów, które znajdują się w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej, dobra witułińskie znajdowały się w rękach Wężyków aż do II wojny światowej. Ostatnim z nich był Feliks Wężyk, który stojąc w obliczu bankructwa sprzedał dwór Wandzie Piaseckiej. Według jego planów dwór miał ponownie wrócić do Wężyków poprzez szczęśliwy ożenek syna z nabywczynią. Piasecka, chcąc pozbyć się niepożądanego pretendenta do ręki, w 1933 roku sprzedała siedzibę Wędrychowskiemu. W chwili wybuchu II wojny światowej właścicielką dóbr w Witulinie była jego żona.

Dwór spłonął w czasie działań wojennych w 1939 roku.

WAŻNIEJSZA BIBLIOGRAFIA:

1. *Ewidencja założenia parkowego we wsi Witulín*. Opracowanie zbiorowe pod redakcją K. Kucharczyka. Białystok 1980 (maszynopis w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej).
2. ŁOSKI J.: *Witulín*. „Tygodnik Ilustrowany” 1876 I półr. s. 17-18.
3. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 13. Warszawa 1893 s. 681-682.



REDAKTOR:

Małgorzata Sychut

FOTOGRAFIE:

Grzegorz Kumorowicz

WYDAWCA:

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej

Wydanie II. Nakład 1000 egz.

Skład:

Zakład Poligraficzny „HAND”

Druk i oprawa:

Oficyna Wydawnicza „ALMA-PRESS”

1910

1910

